

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . 5.
& dostawa do domu . . . 5.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Nowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (5/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, reportar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 50.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Prawa zasadnicze.

Sprawa naszego ustroju interesuje się u nas wielu ludzi, ale nie wszyscy mają na myśli ten sam zakres tego pojęcia. Dla niejednego mieszkańca państwa, przywykłego do myślenia w sposób uproszczony całe zagadnienie sprawa się do tego: monarchia czy republika? Bardzo często nawet ci ludzie nie zadają sobie pytania: jaki król, jaka republika? Inni znowu za główny przedmiot uważają stosunek wzajemny władzy zwierzchniej, wykonawczej i reprezentacji ludności. To nie jest wszystko. Istnieją jeszcze rzeczy bardzo ważne, które często się pomija, a od których właśnie trudno zacząć, jeżeli chce się poddać analizie podstawy ustroju państwowego.

Ujmując te rzeczy najprościej, może my powiedzieć, że ustrój państwowy to ogół jego instytucji prawno-publicznych, które mają charakter trwały i nie mogą ulegać zmianie w sposób, przewidziany dla zwyczajnych ustaw. Ustrój ten określa Konstytucja, zwykle pisana. Otóż ta Konstytucja nie tylko rozszerza formę rządu i organizację władz najwyższych, lecz także określa zasadnicze podstawy ustroju społecznego stosunek jednostki do państwa, jej prawa i obowiązki. Konstytucje państw nowożytnych nie tylko określają funkcje władz najwyższych, lecz je zarazem poddają ograniczeniom — stwarzają sferę, której nie może przekroczyć rząd przez swoje zarządzenie administracyjne, a parlament przez swoje ustawy.

Czem się różni despotyzm wschodni od państwa typu zachodniego? Przedewszystkiem tem, że w despotyzmie władca jest wszechwładny, a w państwie zachodnim jest poddany prawu. Podstawą całej naszej cywilizacji państwowej jest odróżnienie między państwem, jego nienaruszalnymi instytucjami, a każdorazowym rządem. W państwie nowożytnym nie można wydawać ustaw, ani zarządzeń, sprzecznych z prawami zasadniczymi, sądy są niezależne i obywatel może się zawsze do nich odwoływać. Jeżeli dzisiaj wschodni obrządek polityczny ma wysoko postawionych wyznawców, jeżeli dzisiaj wielu ludziom zdaje się, że mogą robić wszystko, co tylko robić zechcą, a ten, kto się temu sprzeciwia, prowadzi akcję „antypaństwową“, to tem bardziej jest rzeczą konieczną, by szczególnie nacisk położyć na prawa zasadnicze państwa, gdy mowa jest o naprawie naszego ustroju.

Konstytucja nasza jest wzorowana, nieraz niewolniczo na wzorach zachodnich. Szeroko normuje prawa jednostki. W dziale poświęconym prawom obywatelskim, ponusza wszystkie te przedmioty, które znajdują się w innych konstytucjach. Ale to nam nie może wystarczyć. W krajach zachodnich, o wyrobionem od wielu wieków poczuciu prawnem, szersze zasady porządku prawnego tkwią już niejako we krwi, tak, że nie trzeba ich poruszać w konstytucjach. U nas jest inaczej. Dlatego nasza konstytucja musi w niejednej sprawie powiedzieć więcej i wyraźniej, niż mówią zachodnie konstytucje.

Sesja Senatu odroczone.

Dokonano tego podczas obrad konwentu seniorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo). Dziś o 12.30 zebrał się tu konwent seniorów Senatu pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego przy licznych udziałach senatorów. Po chwili, gdy konwent seniorów przystąpił do obrad przybył do gmachu oficer do szczególnych zleceń przy Prezydium Rady Min. por. Zaćwilichowski i wręczył marsz. Senatowi zarządzenie Prezydenta treści następującej: Na podstawie art. 27 Konstytucji odraczam z dniem 22 września 1927 roku sesję nadzwyczajną Senatu

do dnia 30. Warszawa 20 września. Podpisy Prezydenta i Premiera.

Po przerwaniu obrad konwentu seniorów Senatu odbyły się na żądanie przedstawicieli klubów senackich narady nad wytworzoną sytuacją, w czasie których upoważniono marsz. Trampczyńskiego do złożenia protestu na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. Protest ten na piśmie, obszernie umotywowany, doręczony będzie prawdopodobnie jutro Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Nad czem obradował konwent seniorów Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo). Konwent seniorów zebrał się o godz. 12.30 pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego. Na wstępie p. marszałek zakomunikował treści swojej rozmowy z wicepremierem Bartlem, która poprzedziła posiedzenie konwentu z dnia 16 bm.

P. marszałek oświadczył wówczas p. Bartłowi, że senat ostatni krok rządu uważa za wypowiedzenie wojny parlamentowi. Senat tej wojny się nie obawia, ale ponieważ kosztuje jej ponieście kraj, przeto Senat chce szukać możliwości przeciwdziałania tej wojnie. Chwilowo jednak niezrozumiałe są dla p. marszałka metody i cele rządu.

P. wicepremier Bartel zastrzegłszy swą niekompetencję w sprawach politycznych obiecał zapytać o to p. mar-

szalka Piłsudskiego, bawiącego w Druskiennikach. Po powrocie z Druskiennik p. wicepremier Bartel oświadczył p. marszałkowi Trampczyńskiego, że niema nic do zakomunikowania.

Po oświadczeniu p. marszałka konwent seniorów ustalił porządek dziennego posiedzenia, który miał odbyć się we czwartek o godz. 11. Na porządku dziennym miały być tylko dwie sprawy, a mianowicie zmiana art. 26 Konstytucji w kierunku samorozwiązalności i dodatkowe kredyty dla powodźnian w Małopolsce. W związku z tem p. marszałek zakomunikował, że ustalone podczas narady przedstawicieli klubów sejmowych i senackich brzmienie art. 28 o samorozwiązalności Sejmu nie uzyskało aprobaty przedstawicieli PPS. i Koła żydowskiego.

Rząd odwleka uchylenie dekretów prasowych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo) Jak było do przewidzenia rząd stara się odwlekać uchylenie dekretów prasowych.

Wicepremier Car oświadczył przez jedną z półoficjalnych agencji, że zdaniem jego dekrety prasowe

Należy między innemi podać sankcje elementarnej zasadzie prawnej, że prawo nie może dać też ustaw, to znaczy, że ani ustawy, ani zarządzenia administracyjne nie mogą odbierać nabytych praw prywatnych. Należy dalej wyraźnie powiedzieć, że wyłączenie, dopuszczalne dla celów publicznych, może nastąpić tylko za pełnem odszkodowaniem. Jest również rzeczą konieczną, by zasada równości w ponoszeniu ciężarów publicznych była usankcjonowana w całej rozciągłości; obywatele państwa winni ponosić ciężary w stosunku do dochodu i majątku, ale nie można wprowadzać ustaw, będących wyrazem zawiści klasowej, stwarzających dla kogokolwiek przywilejów, a tępić innych pod płaszczykiem prawa.

Zasada, że organy państwowe powinny działać zgodnie z prawem, musi znaleźć swój wyraz w zaprezentowaniu ich odpowiedzialności, za szko-

dy przez nie wyrządzone. Konstytucja winna dalej zabezpieczyć obywateli przed dowolnością administracji, zastrzedz się wyraźnie przeciw wszelkim próbom ograniczenia niezależnej władzy sędziowskiej na rzecz władzy administracyjnej. Wreszcie w naszych warunkach jest rzeczą konieczną, by istniał niezależny organ sądowy, który by rozstrzygał o zgodności ustaw z Konstytucją i usuwał konflikty prawne między naczelniemi władzami państwowemi.

Tylko wtedy, gdy nasz ustrój oprze się mocno na prawie, gdy zabezpieczy ciągłość prawnych instytucji i ochroni obywateli przed kaprysmi rządzących i despotyzmem przypadkowych ustaw parlamentarnych, staniami się naprawdę państwem nowożytnym. Tylko wtedy możemy mieć naprawdę silny rząd, bo rząd, nie oparty na prawie, ma tylko pozory siły.

R. Rybarski.

mają nadal moc obowiązującą, dopóki nie nastąpi ogłoszenie ich w „Dzienniku Ustaw“. Jak wiadomo Sejm stoi na odmiennem stanowisku. W tej sprawie ma się odbyć u ministra sprawiedliwości specjalna komisja, jednakże p. Car już z góry oświadcza, że p. minister dojdzie do tego samego co on wniosku w tej sprawie.

Z DNIA.

KONFISKATA „RZECZYPOSPOLITEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.). Dzisiaj „Rzeczpospolita“ została skonfiskowana za artykuł pod tytułem „Ucieczka przed odpowiedzialnością“, oraz za końcowy ustęp „Przeglądu Prasy“, poświęcony wywiadowi wicepremiera Bartla umieszczonemu we wczorajszej „Epoce“.

PRZYJAZD FINANSISTÓW AMERYKAŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo) Według informacji z kół miarodajnych w przyszłym tygodniu mają przyjechać do Warszawy przedstawiciele banków amerykańskich dla sfinalizowania rokowań o pożyczkę.

ZBIORY RAPPERSWILSKIE WRAĆCĄ DO KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (AW.) W przyszłym tygodniu przybywają tu pierwsze skrzynie zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Zbiory będą zapakowane w 4000 skrzyń. Do pomocy przy ładunku rząd udzielił wojska.

ZGON KS. BISKUPA KLUNDERA.

Warszawa, 21 września. (AW.) Dziś rano zmarł w Pelplinie ks. biskup Jakób Klunder, sufragan chełmiński, przeżywszy 78 lat. Zmarły był tytularnym biskupem selmbryńskim.

PSL PIAST O ODROCZENIU SESJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo) Klub PSL. Piasta odbył 21 posiedzenie, po którym wydał następujący komunikat:

Klub PSL. Piast stwierdza, że odroczenie obrad Sejmu natychmiast po jego zwołaniu oraz odroczenie Senatu nawet przed jego zebraniem się jest sprzeczne z duchem Konstytucji, albowiem wskutek odroczenia uniemożliwiono całom ustawodawczym wykonywanie obowiązków Konstytucji im przekazanych. Usuwanie się rządu od współpracy z ciałami ustawodawczymi z jednej strony, a uniemożliwianie im prac z drugiej strony, oraz niekorzystanie z prawa ich rozwiązania, a zarazem uniemożliwianie rozwiązania się własną uchwałą jest poglębieniem szkodliwego dla Państwa konfliktu konstytucyjnego między władzą ustawodawczą a wykonawczą, co musi doprowadzić do ciężkiego przesilenia państwowego. Klub Piasta uważa za swój obowiązek na to niebezpieczeństwo zwrócić uwagę całego społeczeństwa, stwierdzając, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada wyłącznie na rząd.

PREZYDENT WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa, 21 września. (AW.) Prezydent Mościcki wyjechał dziś do Spały na kilkudniowy pobyt.

NOWA KATASTROFA POD ROGOWEM.

Warszawa, 21 września. (AW.) Ostatniej nocy wydarzyła się znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem. Pociąg kurierski idący z Warszawy do Łodzi zawadził o 2 wagony pociągu towarowego, które się wykołysły i rozbiły. Parowóz kuriera został uszkodzony, w restauracyjnym wozie wybite wszystkie szyby. Ofiar w ludziach nie było.

ZAWALENIE SIĘ SUFITU PODCZAS DANCINGU.

Zakopane, 21 września. (AW.) Dowiadujemy się następujących szczegółów o groźnym oberwaniu się sufitu podczas dancingu w kawiarni Trzaski. Sufit oberwał się w chwili gdy większość gości tańczyła na środku sali i temu faktowi narówni z faktem zatrzymania części sufitu przez wystający balkon zawdzięczać należy, że wypadek nie pociągnął za sobą katastrofalnych następstw. Podczas oberwania się sufitu nastąpiła nadzwyczaj silna detonacja, która wywołała popłoch wśród publiczności. Na salę spadła warstwa tynku grubości kilku centymetrów i kamienie, z których jeden padł na stolik, przy którym siedział prof. Witold Hahn. Zawalenie się sufitu spowodowane było niesolidnością robót budowlanych przy pospiesznym przygotowywaniu lokalu na początek sezonu letniego.

RAID POLSKIEGO ŚLIZGOWCA WARSZAWA—NOWY JORK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Dzisiejsze „ABC” podaje, iż w nadchodzącą niedzielę rano ślizgowiec „Stenor” rozpoczyna wielki raid Warszawa—Nowy Jork.

KAWA RIEDLA**POLSKIE OKRETY WOJENNE POD KŁAJPEDĄ.**

Wilno, 21 września. (AW.) Kowieński sztab gen. podaje, że dnia 17 bm. około 3-ciej popołud. do Kłajpedy zbliżyły się 2 statki wojenne polskie „Kujawiak” i „Śląsk”. O godz. 4.20 statki polskie usiłowały połączyć się z litewskimi stacjami radiowymi lecz stacja litewska nie odpowiadała. O godz. 5-tej okrety polskie opuściły Kłajpedę.

PONOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRYMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Donoszą z Rygi: W całym szeregu miast na Krymie i na Ukrainie dało się odczuć ponowne trzęsienie ziemi. W Ewpori zawałiło się kilka domów. Ludność opuszcza domy, wynosząc się za miasto.

RAKOWSKI SKŁADA SPRAWOZDANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Donoszą z Moskwy: Ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski przybył do Moskwy w celu złożenia rządowi sowieckiemu sprawozdania ze stanu stosunków pomiędzy Rosją sowiecką a Francją.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 bm.: Przeważnie pochmurno, deszcze (zwłaszcza na zachodzie Polski). Nieco ciepło; słabe wiatry z południa (w górach halny), potem umiarkowane z południowego zachodu.

„Wizard” we Lwowie.

Przeciw bólowi w nogach.

Przez cały tydzień od 19 do 24 bm. bezpłatnie poucza i demonstruje ortopedysta firmy WIZARD w moim sklepie wkładki do bucików, wynalezione przez Prof. Dr. A. Blocka w Nowym Jorku

A la Ville de Paris
Sabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11.

9458n

Nowy list otwarty do p. Prezydenta w sprawie gen. Zagórskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Naczelny komitet akademicki wystosował do P. Prezydenta Rzeczypospolitej list następującej treści:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie! Blisko dwa miesiące minęły od dnia, w którym w tajemniczy sposób zginął generał Wojsk Polskich Włodzimierz Ostoja Zagórski. Blisko dwa miesiące toczy się śledztwo, które nie daje żadnych konkretnych rezultatów, a wśród społeczeństwa, podawane z ust do ust krążą najpotworniejsze — głęboko w to wierzyć chcemy — plotki. Wywołują powątpiewanie co do mocy obowiązującej w Polsce konkretnej za-

sady wolności osobistej i prawa do wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli taki stan rzeczy wywołuje tak wysoce przykre uczucie w społeczeństwie, to tembardziej przykre echem odbija się we wrażliwej niezmiernie opinii akademickiej. Dlatego naczelny komitet akademicki w imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej ośmiela się zwrócić do Ciebie Panie Prezydencie, jako stróża Konstytucji i zwierzchnika sił zbrojnych w państwie z prośbą błagającą, abyś swym wysokim wstawieniem raczył wpłynąć na możliwie najszybsze rozwiązanie tej ciężkiej nad Polską zagadki.

Groźba wojny celnej St. Zjednoczonych z Francją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Donoszą z Paryża: Potwierdza się przypuszczenie wybuchu wojny celnej między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę amerykańską zapowiadającą podwyższenie cel na towary francuskie przywożone do

Stanów Zjednoczonych, jeżeli Francja odmówi zniesienia zaraz zbyt wysokich opłat celnych na towary amerykańskie. Nadto nota wyraża możliwość wprowadzenia przez rząd amerykański nowych cel.

Minister handlu Bokanowski konferował w tej sprawie z Poincaré.

Siedm bomb eksplodowało pod pociągiem osobowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Donoszą z Belgradu, że serbski pociąg osobowy uległ w pobliżu granicy greckiej koło miejscowości Clutowo strasznej katastrofie. Najechał na 7 bomb ułożonych na szynach kolejowych. Nastąpi-

ła straszna eksplozja, wskutek której pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu. Jedyne parowóz został na szynach. Liczba ofiar jest znaczna. Policja zarządziła natychmiastowy pociąg za sprawcami tej zbrodni.

Szczegóły konferencji w Dzikowie. Oryginalna koncepcja wyborcza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (zo). Czwartkowa „Gazeta Warszawska” donosi: Zjazd konserwatystów w Dzikowie wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych. Lako- niczne doniesienia ciekawość tę spotęgowały. Sfery konserwatywne ograniczyły się do krótkich komunikatów,

nie chcąc odsłaniać rąbka tej ciekawej narady, w której uczestniczyli również cieszący się zaufaniem marszałka Piłsudskiego, podpułkownik Sławek. Mimo to powoli zaczynają przenikać do szerszej wiadomości szczegóły tej konferencji.

Miedzy innymi przedmiotem narad

była analiza położenia wewnętrznego kraju po półtorarocznych rządach. Były podobno głosy, które oceniały sytuację bardzo trzeźwo i ostrzegawczo. Nie mniej wśród zachowawców panował nastrój oportunistyczny i chęć wysondowania opinii kół kierowniczych, jak one się odnoszą do możliwości udziału sfer konserwatywnych w wyborach i przyszłym Sejmie. Pod tym względem uzyskali zachowawcy miarodajne oświadczenie ze strony kompetentnej. Jak słysząc roztoczono przed nimi obraz współdziałania rozmaitych czynników, wskazując na konieczność utworzenia bloku wyborczego od Związku Ziemian po przez Związek Chłopski i Związek Naprawy Rzpłtej do Związku Strzeleckiego. — Słowem front przeciwko „reakcji nacjonalistycznej”, obejmujący ziemian, dąbszczyków, naprawiaczy i strzelców.

Koncepcja wysuwana przez spreży-ny sanacji nie wywołała należytego entuzjazmu wśród uczestników narad tembardziej, iż przyłączono do niej zadanie czynnego poparcia finansowego. Przyjęto ją do wiadomości, ale tylko ad referendum.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybedziesz nalogu kupowania z agrarnych towarów.

KRWAWY DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 września. (G.) Donoszą z Paryża: W Besancon komunisty usiłowali zakłócić uroczystości ku czci amerykańskiego legionu. Doszło do krwawych starć. Większa liczba komunistów zebrała się na placu w pobliżu ratusza. Policja usiłowała rozprószyć tłum, przyczem dokonała aresztowań. Miedzy innymi aresztowała jednego z przywódców, którego doprowadzono do komisariatu. Tłum przypuścił atak do posterunku policyjnego. Kawaleria zawieszana przez władze policyjne, szarżowała dwukrotnie. Do szarżujących demonstranci od dali szereg strzałów rewolwerowych. Liczba ofiar jest dość znaczna. Aresztowano 17 komunistów. Około 20 manifestantów i żołnierzy jest rannych.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki nadeślane nie odpowiadamy.)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc współczucie lub wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

Ś. p. Michałowi Tadeuszowi Valtze a w szczególności p. p. Dr. Weintraubowi, Z. i S. Huetom i Drowi St. Balickim, składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostali w smutku

Żona, dzieci, wnuki i rodzeństwo.

Zawiadomienie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej we Lwowie, przy ul. Zielonej 8, przyjmuje zgłoszenia na kursy zawodowe, a to: na 3 wzgl. 4-ro miesięczny kurs krawiecki kroju i szycia.

2 miesięczny kurs modniarski i robót ręcznych.

Kursy te rozpoczyna się w dniu 1-go października b. r. Zgłoszenia i informacje w kancelarii szkoły codziennie do godz. 2-giej. n949j

Dnia 25 sierpnia br. o godz. 11-tej przedpołudn. w kościele parafialnym w Tarnopolu pobłogosławionym został przez O. Dom. ks. Dra Zygmunta Ogarka związek małżeński p. Stefani Stroblówny nauczycielki szkół powszechnych, z p. Adamem Gawalewiczem, egzam. aplik. sądowym.

Osobnych zawiadomień nie rozsyłamy. n9524

Depesza wdzięcznych baptystów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (zo). Prezydium zjazdu baptystów nadesłało na ręce Marszałka Piłsudskiego następujący telegram:

„Zebrana w Warszawie konferencja słowiańskich baptystów wyraża swą serdeczną wdzięczność za wysoką tolerancję względem wyznania”.

Po Hindenburgu zabiera głos Marx. „Mąż zesłany przez Opatrzność”.

Królewiec, 20 września. (PAT.). Kanclerz Rzeszy dr. Marx na jednym z urzędowych tu przyjęć wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział, że walki partyjne w Niemczech obecnie stały się łagodniejsze.

Nie waham się oświadczyć — powiedział kanclerz — że u wszystkich stronników coraz bardziej zyskuje na sile przeświadczenie, że i opozycja mu

si działać w kierunku zachowawczym. Gdy patrzę na czcigodną postać naszego prezydenta republiki jestem przekonany, że jest on mężem zesłanym w trudnych dla nas czasach przez Opatrzność i mężem o niezwykle szlachetnym umyśle i wielkiej powadze w świecie. Jeżeli będziemy go naśladowali, to dobrze przysłużymy się swej ojczyźnie.

Owacje dla Mackensena w Gdańsku

Gdańsk, 20 września. (PAT.). W drodze powrotnej z uroczystości odsłonięcia pomnika narodowego pod Tannen-

bergiem, przejeżdżał dziś przez Gdańsk gen. Mackensen, witany owacyjnie na dworcu przez publiczność niemiecką.

Rokowania o pakt nieagresji między Francją a Rosją sowiecką.

Paryż, 20 września. (AW.). W tułajskich kołach politycznych twierdzą, że rokowania francusko-sowieckie w sprawie paktu o nieagresji prowadzić będzie ze strony Francji po powrocie Brianda z Genewy poseł francuski w Moskwie Herbert.

Rząd francuski byłby skłonny do rokowań w sprawie tego paktu głównie ze względu na swych sprzymierzeńców Polskę i Rumunię pod warunkiem, że przedstawiciele tych

państw weźliby udział w rokowaniach. Czterem miało się już na to zgodzić.

Paryż, 20 września. (AW.). Briand przed odjazdem do Genewy oświadczył jednemu z dziennikarzy pytającemu o wynik posiedzenia rady min., iż najdonioślejszym wynikiem tego posiedzenia jest stwierdzenie gotowości rządu francuskiego do zawarcia traktatu o nieagresji.

==○==

„USTĘPSTWA” BUCCHARINA.

Moskwa, 20 września. (AW.). Tymczasowy przewodniczący IKKI. (Kom. Wyk. Komun. Międzynar.) Bucharin na ostatnim posiedzeniu przedstawił wniosek znacznego zmniejszenia środków na propagandę wywrotową we

Francji, motywując to fatalnym wpływem, jaki wybujała agitacja sowiecka na skutek ukształtowania się francusko-sowieckich stosunków. Przeciw tym projektom ostry protest zgłosiła francuska partja komunistyczna.

Z obrad genewskich.

Genewa, 20 września. (PAT.). Po kilkudniowej przerwie zebrało się dzisiaj przed południem ponownie Zgromadzenie Ligi Narodów, Delegat Urugwaju Guan jako przewodniczący

Zgromadzenia otworzył obrady. W dniu dzisiejszym na porządku dziennym znajdują się sprawy mniejszego znaczenia.

DEBATY NAD WNIOSEM BONCOURA.

Genewa, 20 września. (PAT.). Hervas. Komitet redakcyjny, powołany do rozpatrzenia wniosku Pawła Boncoura w sprawie organizacji bezpieczeństwa, przyjął formułę, w której zostały uszanowane zasadnicze idee wnioskodawcy. Anglia, aczkolwiek

trwała w odmowie przyjęcia nowych zobowiązań, związanych z gwarancją granic, zgodziła się na to, aby państwa przyjęły wobec niektórych okolic i w określonych wypadkach wzajemne bliżej określone zobowiązania.

ZNAMienne OŚWIADCZENIE DELEGATA ANGLJI W GENEWIE.

Genewa, 20 września. (PAT.). Szw. Ag. Tel. Podkomisja komisji rozbrojeniowej Zgrom. Ligi odbyła dzisiaj dwa posiedzenia. Członkowie podkomisji zasadniczo zgodni byli w tem, że przygotowywano komitet międzynarod. konferencji rozbrojeniowej powinien się również zająć sprawą gwarancji bezpieczeństwa, jak tego domaga się rezolucja Pawła Boncoura.

W toku dyskusji delegat brytyjski lord Onslow złożył znamienne oświadczenie. Powiedział on mianowicie, w sprawie bardziej elastycznego ujęcia postanowień protokołu genewskiego z r. 1924, dotyczących obowiązkowego arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa,

że reprezentowana przez niego delegacja będzie się mogła zgodzić na rozwiązanie sprawy, według którego państwa zobowiązałyby się oddawać w pewnych wypadkach na usługi Ligi Narodów swe siły wojskowe w całości lub częściowo. Chodziłoby tu oczywiście o ściśle określone wypadki, a nie zobowiązania ogólnego charakteru. Opracowanie ostatecznego wniosku powierzono komitetowi redakcyjnemu

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wybedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.



Przerona gospodyni

używa tylko mydła

Jelen-Schicht
Tanie przez swą wydajność

7867

Straty Państwa wskutek powodzi w Małopolsce.

Warszawa, 20 września. (AW.). W min. robót publ. obliczają straty, jakie państwo poniosło wskutek powodzi w Małopolsce na 18 milj. zł. Naprawa uszkodzonych dróg i mostów kosztować będzie około 10 milj., a roboty wodne niezbędne dla zabezpie-

czenia od nowej powodzi od 6—8 milj. złotych.

Ministerstwo robót publicznych wydało już na ten cel 1 i pół milj. zł. dalsze kredyty asygnowane będą w ratach miesięcznych z takim obliczeniem, by roboty mogły być skończone w ciągu 3 miesięcy.

WSTRZAŚNIENIE ZIEMI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 20 września. (AW.) Zano-towano tu lekkie wstrząśnienie ziemi. Dotychczas w okolicy Gdańska wstrząśnienia nie notowano.

SEJM POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO W CHICAGO.

Chicago, 20 września. (PAT.). Otwarty tu został sejm Polskiego Związku Narodowego. Przewodniczący Garbarek odczytał list prezydenta Coolidgea, który mówi między innymi: „Na początku naszej historii obywatele polskiego pochodzenia stanowili najbardziej wartościowy czynnik naszego społeczeństwa.”

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ STANISŁAWOWSKIM?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (zo) Dowiadujemy się, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody stanisławowskiego jest obecny wice-wojewoda krakowski d. Aleksander Morawski.

NOMINACJA P. KUPCZYŃSKIEGO PODPISANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (zo). Minister oświaty podpisał już nominację p. Kupczyńskiego na stanowisko kuratora okręgu szkolnego krakowskiego. Nowy kurator obejmie prawdopodobnie urządowanie z dniem 1 października.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA WARSZAWY.

Warszawa, 20 września. (AW.) Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie przyjeżdża do Warszawy generalny dyrektor firmy I. V. Chapman w N. Jorku p. Howard w celu ostatecznego podpisania umowy w sprawie pożyczki budowlanej dla miasta Warszawy. Firma ta nie żąda żadnej gwarancji Min. Skarbu, uważając gwarancję miasta za wystarczającą.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA SZPIEGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (G) W najwyższym sądzie wojskowym rozważana była sprawa b. kapitana St. Mikuty, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej i skazanego przez wojskowy sąd okręgowy na 14 i pół roku ciężkiego więzienia. Najwyższy sąd wojskowy zażalenie nieważności wyroku pierwszej instancji pozostawił bez uwzględnienia.

LCT KOLONJA - SAN FRANCISCO

Berlin, 20 września. (PAT.). Lotnik Kennecke, który od tygodnia przygotowywał się do startu, odleciał dzisiaj o godz. 24²⁰ z Kolonii, udając się w kierunku na Angorę. Lotnik zamierza dokonać lotu do San Francisco.

Przegląd prasy.

„Kurier Łódzki” zwraca uwagę na psujące się stosunki włosko-rumuńskie pisząc:

Każdego, kto bacznie śledził akcję lorda Rothermere na rzecz rewizji traktatu tryanofskiego, uderzyć musiało szczególne zachowanie się prasy włoskiej. W Czechosłowacji i Jugosławii stanowisko prasy faszystowskiej w tym przedmiocie nikt nie zbytnio nie zadziwiło, natomiast w opinii rumuńskiej usilne popieranie lorda angielskiego ze strony Włoch wywołało wielkie rozczarowanie. Wszyscy zrozumieli teraz, że przyjaźń opierająca się jedynie na zasadzie pobratymstwa, nie jest dużo warta.

Prasa włoska bowiem, nie bacząc na to, że Italia związana jest z Rumunią ścisłym sojuszem, nie odmówiła lordowi Rothermere swego poparcia. Największe pisma rzymskie powitały akcję lorda z jawną radością, pisząc o niej, że jest „czynem uszlachetniającym i godnym pochwały”. Rewizja traktatu tryanofskiego, którą tak usilnie na łamach swej prasy propaguje lord Rothermere, ma — zdaniem pism włoskich — naprawić wszystkie krzywdy, jakie traktat ten wyrządził Węgrom.

Kiedy wiosną roku ubiegłego doszło do ratyfikacji protokołu bessarabskiego przez Włochy, mówiło się w Rumunii dużo o lojalności i szlachetności siostry łacińskiej. Dalszy rozwój stosunków między Rumunią a Italią, zdawał się wskazywać na to, że tworzą się istotnie mocne fundamenty przyjaźni włosko-rumuńskiej. Opinia rumuńska nie ukrywała bynajmniej swej radości z tego powodu, gdyż pobratymczy naród włoski cieszył się w Rumunii już zawsze szczerymi sympatjami. Pewna konsternacja nastąpiła w sferach rumuńskich, kiedy premier węgierski, Bethlen, tak owacyjnie podejmowany był podczas swej wizyty rzymskiej przez Mussoliniego i innych wybitnych włoskich mężów stanu. Rumunia wierzyła jednak nadal w przyjaźń Włoch, a dlatego komentarze prasy rumuńskiej były wówczas utrzymane w tonie bardziej niż umiarkowanym, choć pewnej rezerwy ze strony publicystów rumuńskich wobec bratniego narodu włoskiego już wtedy nie można było nie zauważyć. Rezerwa ta ustąpić musiała obecnie miejsca zupełnie wyraźnemu rozgoryczeniu, gdyż opinia rumuńska, rzecz jasna, nie może nie ubolewać z powodu tak srogo go zawodu, jakiego ze strony swego sojusznika zaznała.

W „Słowie Pomorskiem” czytamy: Na początku września odbył się w Łodzi zjazd „Związku Gospodarczo-Rolniczego”, organizacji, o której dotychczas nie slysano i która przedstawiała się zagadkowo. Kolportowano przed zjazdem szeroko odezwę do rolników. Odezwa, posługując się modnym hasłem bezpartyjności, nawoływała do utworzenia nowej partii pod firmą „bezparyjnego” Związku Gospodarczo-Rolniczego.

Istotne cele i zamiary organizatorów tego związku odstania poufny memoriał, podpisany przez p. Bohdan Zawisze.

Memoriał usiłuje uzasadnić, że konserwatywni ziemianie mogą się dostać do sejmu jedynie pod firmą owego bezpartyjnego Związku Gospodarczo-Rolniczego. Sądzić można z treści wywodów, że taki jest pogląd sfer rządowych, a mianowicie marszałka Piłsudskiego. Rozwiązane ma być w ten sposób zagadnienie, które trapi kandydatów na posłów ze sfer konserwatywno-ziemiańskich.

Memoriał bowiem stwierdza, że ugrupowania konserwatywne: Prawica Narodowa (stańczycy) i grupa wileńska-mazowiecka (Sapieha) nie mają żadnych szans wyborczych i są tylko klubami dyskusyjnymi, a Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, aczkolwiek rozłam w niem byłby pożądany, aby usunąć żywioły nieprawomyślnie wobec marsz. Piłsudskiego, również jest szlabem bez armii. Program konserwatywny ziemiaństwa, pomimo nastrojów zachowawczych ludności, nie może znaleźć obecnie poparcia wyborców.

W tej sytuacji rodzą się w sferach konserwatywnych rozmaite pomysły — porozumienia wyborczego z Piastem i Chrześcijańską Demokracją, ale byłoby to wobec związku ich z endecją przeciwstawieniem się rządowi, czyli „przekreśleniem racji bytu obozu zachowawczego”; również porozumienie z radykalną Partią Pracy jest pomysłem chybionym.

Autor memoriału widzi jedyne wyjście w utworzeniu rzekomo bezpartyjnego związku, któryby przyciągnął także włosian, i nie wystawiał żadnego programu politycznego przy wyborach, tylko hasło obrotu rolnictwa.

„Czas” z powodu wznowienia przez rząd rokowań o pożyczkę snuje następujące plany:

Doprowadzenie rokowań o pożyczkę z grupą amerykańskich kapitalistów do końca położy koniec wszelkim obawom o załamanie się naszej waluty, rozszerzanym z kół opo-

zyjnych w ostatnim czasie tak chętnie. Wszak wyrachowano, że waluta nasza musi się załamać na wiosnę, a tem samem, że na wiosnę musi upaść rząd obecny. Szerokie uzasadnienie tych obaw czy tych nadziei czytaliśmy niedawno w jednym z pism krakowskich i warszawskich z pod pióra jednego z najwybitniejszych posłów obozu zwanego (sam przez siebie) „nanodowym” (sprawozdawca budżetowy p. Rymer). Istotnie w razie nie dopłynięcia kapitałów zagranicznych sytuacja gospodarcza Polski i trwałość jej waluty byłyby podminowane nie pewnością; jeśli pożyczka dojdzie istotnie do skutku, wydają się mrowane.

Dojście pożyczki do skutku w najbliższych miesiącach będzie miało ważne konsekwencje nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Dobrobyt kraju się podniesie, stopa procentowa w obrocie wewnętrznym spadnie, bezrobocie się zmniejszy, wytwórczość wzrośnie. Niepodobna, aby się to nie miało odbić na wzmożeniu sympatii dla rządu u ludności. W atmosferze takiej sympatii zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu będą wyglądać inaczej niżby wyglądały w okresie depresji gospodarczej, na którą przeciwnicy rządu rachowali. Zmniejszy się także w wysokim stopniu podczas wyborów widmo sukcesu komunistycznego. Wszystkie te dodatnie perspektywy otwórzają się jednak dopiero wtedy, kiedy rząd bez wahań i dalszych zwłok doprowadzi swe dzisiejsze zapowiedzi do spełnienia. Należy przypuścić, że decyzja taka, już zapadła, skoro minister skarbu przemawia w sposób tak stanowczy; co prawda jednak przemawia na forum mało dla tak doniosłych oświadczeń zwyczajnem.

„Głos Prawdy” natomiast orzeka sobie — przygotowując widocznie opinię do odroczenia sesji sejmowej:

Parlament, który nienawidzi rząd za to, że jest silny i za pomyślnie dla kraju rezultaty pracy — jest klimecznym przykładem zwyrodnienia zmysłu obywatelskiego naszej t. zw. „góry” politycznej, dokonanej przez endecję pod presją której — może bezwiednie — pozostaje również i wielu działaczy lewicowych.

„Kurier Warszawski” zastanawia się nad zadaniem ostatniej sesji sejmowej i wywodzi:

Sądźmy, że sejm następny, któremu konstytucja marcowa przyznaje rolę sejmu konstytucyjnego, a któremu tę rolę wprost narzuca obecna chwila przejściowa, skorzysta z doświadczeń dotychczasowych i dokona reformy konstytu-

cyjnej, przede wszystkim w dziedzinie reformy ustroju parlamentarnego. Aby jednak sejm następny mógł spełnić to niesłychanie dla przyszłości państwa ważne zadanie, musi sam być zdolny do pracy i chcieć dokonać dzieła, któreby solidowało nasze państwo. Nie doko- na zaś tego, jeżeli dotychczasowa ordynacja wyborcza pozostanie bez zmiany. Można nawet z góry przypuszczać, że wybrany na podstawie dzisiejszej ordynacji wyborczej przyszły sejm będzie gorszy i mniej zdolny do pracy, niż obecny, bo od roku z górą rozbić wewnętrzne społeczeństwa niebawem wzrosło i agresywność mniejszości narodowych znacznie się wzmogła.

Z tych względów uważamy za konieczne w interesie ogólnym państwa, aby w obecnej, zapewne ostatniej, sesji sejmowej, dokonał on, jeśli nie daleko idącej reformy ordynacji wyborczej, bo to przechodzi możliwości polityczne, wynikające z układu sił politycznych w sejmie, to jednak takiej reformy ordynacji wyborczej, któraby zapewniła następnemu sejmowi, mającemu decydować o losach państwa, zdecydowanie polską większość.

W reformie ordynacji wyborczej, jaka powinna być dokonana jeszcze przez sejm obecny, chodzić winno nie o zmianę zasad ordynacji wyborczej, poza ewentualnem częściowem ograniczeniem zasady proporcjonalności wyborów, ale o zapewnienie przedstawicielstwa polskiego w województwach wschodnich, i o nową repartycję mandatów poselskich pomiędzy okręgi, któraby zapewniła przewagę w sejmie dzielnic wyżej stojących kulturalnie.

O reformie takiej mówiono w komisji konstytucyjnej sejmu w sesji poprzedniej. Pierwszorzędne interesy państwowe czynią koniecznem dokonanie tej reformy w sesji obecnej. Oświecona, zabiegająca w przyszłość troską o losy państwa, opinia społeczna ma prawo domagać się od sejmu i rządu, aby reforma ordynacji wyborczej w tym skromnym, a koniecznym zakresie została dokonana. To jedno bowiem może zapewnić państwu naszemu spokojny rozwój w latach najbliższych.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Relakcja nie odpowiada)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

746/n **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3. przedłużenie ul. Akademickiej.

JADWIGA GAMSKA.

3)

Teatr epoki.

(Dokończenie).

I oto jesteśmy znowu przed gna-chem kina, przed chwilą jeszcze wzruszenia do innego przybytku „Dziesiątej Muzy”. Wzruszenie będzie równie doraźne, przyjdzie równie tanio (w znaczeniu przenośnem!) i bez wysiłku i opadnie, jak płatki karnawałowego confetti.

Czy jednak nic, naprawdę nic nie zostaje z tych wzruszeń? Wątpię. „Teatr ludu” ma tę szlachetną właściwość, że dostaje przywilej noszenia łaski i okularów pedagoga. Wychowuje i uczy, głosząc popularną mądrość epoki, urządzając repertoria panującej „władzy”, etyki i literatury. W średniowieczu głosił ten nauczyciel, że ciało jest bardzo brzydkie i że trzeba je krótko trzymać. Że do nieba droga ciężka, ale pewna; że warto cierpieć dla zbawienia wiecznego. Urządzał popularne repertoria znanej

wszystkim historii kościoła i hagiografii, biblij i katechezy. — A kino, nauczyciel z zaczarowaną laseczką magika uczy, że ciało jest — i owszem — bardzo piękne i miłe, a jeśli należy coś „krótko trzymać”, to chyba suknię. Że droga do nieba, o ile nie odbywa się w dwuosobowym samolocie, jest conajmniej niezajmująca. Bez zastrzeżeń — niby średniowieczny asceta — godzi się jednak na wartość cierpienia. Ho — ho, albo to nie warto „cierpieć” w cyrku wędrownym, w kuchni pałacowej, albo na bulwarach Londyna, Persji, skoro później zostaje się księżną? — I kino ma swoje repertoria: powtarza z niezmordowanym uczniem znane na pamięć przygody Sherlocka Holmesa i Arsen’a Lupin, wertuje skandaliczne kroniki „Tragedji w Mayerlincku”, upaja po raz tysięczny czarem „Iwonki” i „Tredowatej”.

Każdy teatr jest do pewnego stopnia wychowawcą i promieniującym ogniskiem współczesnej kultury. Ale gdy teatr „wybranych” poważa się stawiać pewne ideały i postulaty, nie- leżące jeszcze w świadomości i woli społeczeństwa, to teatr „ludów” wy-

dobywa i pokazuje tylko to, co już jest dane i co jest najbardziej aktualne i zrozumiałe. Pierwsza sztuka prowadzi społeczeństwo; druga jest jego postojem, na którym wykładuje się cała istotna, a codzienna treść życia.

Wniosek? Nie destruktywne w każdym razie. Nie było celem tego szkicu obalenia kina i zdemaskowanie „tragiczności” bohatera współczesności. Chcieliśmy dowiedzieć się tylko, jaka była moralna geneza tej „nowej” sztuki, jaki człowiek ją stworzył i co — prócz techniki — dodał w ciągu pięciuset lat?

I oto pokazało się, że dramat kinowy, dysponując całą gamą półtonów i ówierć — dreszczów nowoczesnej kultury, spełnia to samo zadanie, jakie miała w każdej epoce „sztuka ulicy”. Że wyrósł z prerafinowanej i kapryśnej duszy mieszkańca wielkich miast, który w starożytności miał igrzyska, mimy i atellany, u schyłku średniowiecza bujne ludowe tragedje, w epoce ginących romantycznych wzruszeń — cyrk i dramaty teatralnych maszyn. Tworzył tę sztukę „lud”. Przytmował i uświecał inteligentny dekadent.

„Sztuka ulicy” — to tegi psycholog i teższy pochlebca. Schlebja publiczności przez swoją łatwość i zdolność zaspokojenia równie dobrze tęsknot prymitywnych, jak perwersyjnych. A ze znajomością psychologa podchodzi do tego wielkiego dziecka, które chce się zabawić, ale nie chce martwić się i myśleć, gdy po tragicznej śmierci margrabiny z rak apasza, każe wystąpić Charlie Chaplinowi i czynić rzeczy niemniej wesołe i bez sensu, jakie czynił diabeł lub scholar w misterjum, a clown w cyrku wędrownym. Komizm nie pogłębia tutaj tragedji, ale je przetłumacza i niszczy; celem jego jest miłosierne otarcie łez widza, ryczącego z żalości — równie szczerzej w „kinie” średniowiecza, jak XX-go wieku.

Bo zmieniają się tylko formy życia. Ono samo trwa zawsze jednakże tam, gdzie mieści się wyraz jego najżywszy: w naturze człowieka.

A sztuka jest przecież tylko jedną z form życia i ludzkiej duszy.

Przed rozpoczęciem sezonu koncertowego.

Lwowskie życie muzyczne wymaga gruntownej reorganizacji i ujęcia w karby silnej dyscypliny. Wówczas dopiero wspólny celowy i rozumny wysiłek jednostek oraz instytucji odpowiedzialnych za poziom kultury muzycznej naszego miasta będzie mógł godnie odpowiedzieć zamierzeniom często szlachetnym lecz napotykanym na rozmaite poważne trudności. Do tego tematu powrócimy jeszcze niejednokrotnie i poruszymy niejedną ważną kwestię, obecnie zaś pragniemy zastanowić się nad przyszłym sezonem koncertowym, nie znając zaś szczegółowego programu możemy tylko wysnuwać uwagi natury ogólnej.

Która z instytucji muzycznych we Lwowie jest najbardziej powołana do realizacji najważniejszych celów artystycznych? Bez wątpienia Polskie Towarzystwo Muzyczne (opere pomijamy gdyż mamy na myśli wyłącznie dział koncertowy). Nie będziemy podkreślać zasług Polsk. Tow. Muz. na niwie muzycznej: są one ogólnie znane i zdajemy sobie jasno sprawę z ich wartości. Dobrze również wiemy w jak trudnych warunkach pracuje powyższe Towarzystwo, któremu lwowska publiczność zawdzięcza poznanie wielu pierwszorzędnych arcydzieł z zakresu literatury symfonicznej, a zwłaszcza oratoryjnej.

Ten dział literatury muzycznej jest właściwą domeną P. T. M., które rozporządza wyszkolonymi chórmi i orkiestrą. Ta ostatnia musi jednak posilować się współdziałaniem orkiestry teatralnej co naturalnie nie ułatwia pracy przygotowawczej chociażby tylko z powodu niejednokrotnej kolizji prób. Usamodzielnienie więc orkiestry podniosłoby nie tylko wydajność pracy, ale i jej jakość. Dopiero wówczas możnaby marzyć o częstych koncertach symfonicznych, dopiero wówczas możnaby przystąpić do zakreszenia programu, obejmującego zarówno dzieła dawnej literatury jak też nowszej i współczesnej, programu naturalnie celowego jeśli nie „pedagogicznego”.

Podkreślamy znaczenie ostatniego słowa: przecież P. T. M. powinno wychowywać publiczność, wyrabiać jej smak i kulturę muzyczną. Powinno zaś to czynić jak najbardziej intensywnie, nie zaniedbując żadnej sposobności: prawda są trudności wielkie w przygotowaniu cyklu koncertów symfonicznych, lecz można i należy szukać ekwiwalentu w dziele muzyki kameralnej i powołać do życia zespoły, któryby stale i konsekwentnie zaznajamiali publiczność z najważniejszymi dziełami.

Tyle innych dziedzin pracy muzycznej leży omal odfogiem i to pracy koniecznej! Zwrócić na nie uwagę, dać inicjatywę pokrewnym instytucjom, organizacjom, łączyć, kierować jest wprawdzie trudnym ale zaszczytnym obowiązkiem Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Zastanawiając się nad przyszłym sezonem musimy poruszyć sprawę przedsięwzięcia koncertowych. We Lwowie istnieje właściwie jedno biuro koncertowe: agencja p. Tuerka. Nigdy dotychczas nie omawialiśmy całokształtu działalności tego biura i na razie powstrzymujemy się od bezpośrednich krytycznych uwag! Cóż bowiem mogą one pomóc? Naogół biuro to rozciąga wcale ruchliwą działalność mającą na oku w pierwszej linii cele materialne. Nie można naturalnie w stosunku do przedsiębiorstwa prywatnego czynić z tego powodu zasadniczego zarzutu, można jednak domagać się aby interes natury kupieckiej pokrywał się z celami artystycznymi. — Pozory są, ale czyż import obcych chociażby najznakomitszych gwiazd stanowi alfa i omega działalności agencji? Czy nie istnieją inne cele, inne drogi? Czyż nie jest obowiązkiem biura działającego na polskim terenie popieranie przedewszystkiem polskiej twórczości i odtwórczości? Odpo-

KINO „LEW“

Dziś 22/IX br.

PREMIERA.

Chłuba europejskich gwiazd filmowych

Przepiękna

LIL DAGOVER

wystąpi w najwspanialszym szlagerze p. t.:

„KOBIEȚA BEZ ZASŁONY“

Film ten to potężna symfonia namietności ludzkiej! **Erotyka — Piękno — Artyzm — Sztuka.** — Bogata wystawa. — Genjalna gra i reżyserja. — Ponadto doborowe uzupełnienie programu.

9528n

wiedź na powyższe pytania nie mogłaby wypaść zbyt korzystnie.

Jest jednak we Lwowie jedna impreza, która coraz wydatniej popiera sztukę polską. Mamy na myśli Kasyno i Koło lit. art. Dzięki inicjatywie tej instytucji poznaliśmy dotychczas po każdym poczet polskich artystów i z zaufaniem śledzimy wzrastającą działalność na niwie koncertowej. Pozostają jeszcze inne towarzystwa, zwłaszcza śpiewackie, praca ich jed-

nak ogranicza się niejednokrotnie do przygotowania jedynego koncertu w ciągu sezonu. To mało, bardzo mało! I znowu należałoby temat ten szerzej omówić lecz wolimy poczekać na... koniec sezonu: może znajdą się wówczas bardziej wydajne plusy.

Cóż więc przyniesie najbliższy sezon? Przypuszczalnie nie odbiegnie od szablonu poprzednich. Zresztą czekamy na zapowiedź programu.

Adam Mitscha.

Ze sztuki.

(Wystawa kartonów dekoracyjnych Henryka Munda).

Po przerwie wakacyjnej T-wo przyjaźni sztuk pięknych udzieliło w swych salach wystawowych gościnę artystcie żydowskiemu p. Henrykowi Mundowi.

[Właściwie nie można tu już mówić o gościnie, bo występy artystów żydowskich w tem Towarzystwie, mającym za zadanie popieranie głównie i przede wszystkim sztuki polskiej, dawno przestały być czemś wyjątkowym, a natomiast stały się czemś zwykłym i normalnym, niemal obowiązkowym. — Idziemy po tej drodze od rzemyczka do stryczka. Najpierw mieliśmy wystawę polskie, obficie przetykane obrazami żydowskimi, potem (wystawa letnia na Placu Targów Wschodnich) widzieliśmy już silną przewagę eksponatów żydowskich, obecnie zaś doszliśmy wreszcie do tego, że wszystkie lokale wystawowe zajął artysta żydowski, a malarze polscy kryją się wstydliwie i pokatnie w t. zw. salonie sprzedaży.

W tej sytuacji będzie rzeczą zupełnie logiczną, że malarze żydowscy, uzyskawszy w ten sposób w Towarzystwie prawa nie gości, ale współobywateli i domowników, postąpią tak, jak zrobili ich ziomkowie w tych Radach gminnych, w których uzyskali większość i zażądają przemianowania polskiego Towarzystwa przyjaźni sztuk pięknych na Towarzystwo żydowsko - polskie, oraz dopuszczenia żargonu, jako języka obrad zarządu.

Dzieło sztuki powinno i musi być oceniane wyłącznie według kryteriów estetycznych. Krytyk artystyczny, któryby w tym wypadku stosował inną miarę, dowiodłby, że nie dorósł do swego zadania i że jest człowiekiem o ciasnych horyzontach umysłowych.

Ale sztuka, oprócz swych walorów immanentnych, ma także pewną funkcję społeczną. Działalność towarzystw, popierających sztukę, należy właśnie w całości do zakresu tej funkcji. Tu już przy ocenie nie wystarczą kryteria estetyczne (poziom wystaw, sposób ich urządzania), ale musi grać ważną rolę odegrać także kryteria socjalne, w pierwszym zaś rzędzie narodowe.

Zastosowując tę ogólną uwagę do konkretnego wypadku, stwierdzam, że p. Mund ma prawo żądać, abym jego wystawę ocenił jak najbezszywniej, natomiast ja mam prawo wytknąć Towarzystwu nieopatrzone zażywanie swych wystaw. Prawo to mam tem bardziej, że jestem starym przyjacielem Towarzystwa i jego zarządu, którego dobrą wolę, energię i niemal heroizm w walce z ogromnymi trudnościami wysoko cenię. Sądę więc, że nie będzie mi wzięte, za złe to przyjaźne ostrzeżenie.

P. Henryk Mund nie tylko jest artystą żydowskim, ale świadomie chce nim być. W sztuce swej pragnie za-

manifestować, obnażyć i w możliwie doskonałym kształcie artystycznym wypowiedzieć swą rasowość żydowską. To jest pierwszą jego zaletą i to właśnie usposabia mnie do niego jak najżyczliwiej. Bo prawdziwą wielkość osiągnąć może tylko ten artysta, który potrafi uderzyć w ton narodowy i wydobyć całą jego pełnię, oczywiście nie z tematu i anegdoty, ale z formy.

Pragnąc sięgnąć do prądów swojej rasy, opiera się artysta w swej ornamentyce na motywach starej sztuki żydowskiej czy też syryjskiej i na tych jej śladach, które do dziś utrzymały się w rozmaitych przejawach artystycznych żydowskiego życia religijnego i rodzinnego.

W przetwarzaniu tych roślinnych i zwierzęcych elementów, w których wypowiada się żydowska symbolika religijna, na własną formę, wykazuje p. Mund dużo inwencji i dobrego smaku. W jego stylizacjach i ornamentacyjnych dematerializacjach niedźwiadków, ptaków o smętnych sylwetkach, jeleni, a dalej znaków Zodiaku, łuczni-ka, bliźniąt, byka, barania, ryb, wagi i t. d. jest wdzięk i miękki elegijny liryzm. Oprócz znaków Zodiaku, które budowane są na odrębnej, pomysłowej i estetycznie wydajnej zasadzie, jego kompozycje dekoracyjne zbliżają się najbardziej do wycinanek ludowych. Mają ten sam prymitywizm kształtu, ekonomię motywów i bezwzględna symetryczność. Na 30 kartonów dekoracyjnych zaledwie dwa lub trzy skonstruowane są asymetrycznie. Powtarzanie się motywów odgrywa tu wogóle rolę wielką i korzystną, choć czasem robi wrażenie pewnego skrepowania fantazji. Wybitnie rozwinięty zmysł dekoracyjny przebiega się tu jednak wszędzie. Także w katalogu wystawy (z inteligentnym wstępem dra Terleckiego), w układzie tekstu i napisów, w sposobie rozmieszczenia ilustracji.

Stabiej przedstawia się strona kolorystyczna tych kartonów. Ze sztuka, wyrosła z założeń ludowych, wymaga barw czystych, żywych, jasnych, wesołych, kontrastowo zestawianych — zupełna zgoda. Zgoda także, że do takich zespołów przyzwyczaili nas konstruktywizm współczesny. Ale mimo to, te całości dekoracyjne nie muszą być jaskrawe, nie muszą krzyć. A tu jest i jaskrawość i krzyk. Prace dekoracyjne p. Munda pomyslane są jako polichromja wnętrza synagogi. Sądę jednak, że artysta przenosząc swoje pomysły na ściany czy sklepienie stanowczo musiałby je zciścić, zmatować, zharmonizować. Bo w tak jaskrawem wnętrzu nawet lud nie czułby się dobrze. Zaledwie kilka kartonów przedstawia się w kolorze spokojnej. Najkorzystniejsze zaś pod tym względem wrażenie robią te, gdzie barwy tęcze ustawione jedne

poza drugą naksztalt przejrzystych zasłon stwarzają iluzję głębi i przestrzeni niematerialnej („Indyk” — „Kompozycja z motywem świecznika”).

P. Mund posiada cenny i oryginalny talent dekoracyjny, co powinni wyzyskać zarządcy synagog.

Wł. Kozicki.

Język ruski w szkołach powszechnych.

Odpowiednikiem do interpelacji p. dr. Prószyńskiego przeciw językowi ruskiemu w gimnazjach, podanej w „Słowie Polskim” nr. 267 jest druga interpelacja p. dr. Prószyńskiego i kolegów ze Związku Ludowo - Narod. do p. Ministra W. R. i O. P. w sprawie reskryptu z 19 kwietnia 1927 L. I-6622. Brzmi ona jak następuje:

Od 1 września br. obowiązuje w kuratorjum lwowskiem reskrypt min. z 19 kwietnia 1927 L. I-6622 wprowadzający całkiem równorzędnie naukę języka ruskiego jako przedmiotu w polskich szkołach powszechnych, a polskiego w ruskich, począwszy od II roku nauki, jakkolwiek reskrypt z 24 maja 1921 nakazywał uczenie tych języków od III roku, a faktycznie uczono wszędzie j. ruskiego w szkołach polskich od III roku, natomiast j. polskiego w ruskich już od II roku. Ów reskrypt jest mechanicznym powtórzeniem przepisów galicyjskiej Rady szkolnej w wykonaniu ustawy z 22 czerwca 1867 Dz. u. kr. nr. 13. Ale trzeba podkreślić, że:

I. Tamte przepisy wydano przed 60 laty i to w państwie zaborczem, które traktowało j. polski i ruski na równi jako języki „krajowe”, co przecież w Polsce jest nie do pomyślenia.

II. W „Galicii” wychodził ten przepis na korzyść polskości, gdyż na terenie obecnego kuratorjum lwowskiego było szkół polskich znacznie mniej niż ruskich, dziś zaś jest ta norma uprzywilejowaniem języka ruskiego, gdyż czynnych szkół ruskich jest około 700, a są to przeważnie 1-klasówki mające mało dzieci, natomiast szkół polskich takich, w których uczy się j. ruskiego, jest ponad 1.500 i są to szkoły mające wiele klas i dzieci.

III. W „Galicii” uczono także i j. nie mieckiego jako państwowego, a skoro j. polski stał się w Polsce państwem, oczywiście należy dać mu równie godzinę języka państwowego, a nie stawiać go na jednym poziomie z j. ruskim, jakby trwała tu nadal galicyjska „krajowość”.

IV. Nawet w „Galicii” nie dawano tak wielu godzin językowi ruskiemu, jak to uczynił reskrypt z 19 kwietnia 1927, który nakazuje np. na III i IV stopniu nauki w 1-klasowej szkole polskiej uczyć języka ruskiego aż w 8 godzinach tygodniowo, a języka wykładowego polskiego, języka państwowego, również w 8 godzinach.

Ponieważ takie mechaniczne stosowanie starych przepisów austriackich jest dydaktycznie szkodliwe, a państwowo i narodowo ujemne, ponieważ reskrypt cytowany ukróca rażąco prawną języka polskiego w Polsce w stosunku do stanu posiadania w państwie zaborczem, ponieważ ów reskrypt przyoczni się do tego, że Polacy będą nadal posługiwać się między sobą językiem ruskim i ruszczyć się, zapytujemy, czy p. Minister gotów jest cofnąć to szkodliwe zarządzenie?

NADEŚLANE.

Dr. Stanisław FUCHS
lekarz-dentysta 9408n
pl. Marjacki I. 9. 9-12, 3-5.

Dr. ANNA BOCHNER
Specjalista chorób jamy ustnej i zębów
ordynuje obecnie ul. Łozińskiego 6.
(obok Kaw. Szkołki). 9529n

Nowy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu zamianowany został kustosz lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej i docent Univ. Jana Kazimierza dr. Stefan Vrtel - Wierczyński, który obejmuje ten nowy zaszczytny postępek po dyr. dr. Kuntzem, przeniesionym do Krakowa na stanowisko dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

Nowy dyrektor poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej pochodzi z Małopolski wschodniej, szkołę średnią ukończył w Stryju, studia polonistyczne odbywał w latach 1905—1909 w uniwersytecie lwowskim. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich objął profesurę w III gimnazjum we Lwowie (1909—1919). W czasie wojny był jednym z inicjatorów i głównych organizatorów Polskiego Archiwum Wojennego, które skupiło w swych zbiorach ogromny zasób dokumentów historycznych i pamiątek dotyczących spraw polskich i udziału Polski w wojnie. W r. 1919 zostaje przydzielony do służby bibliotecznej w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Od roku 1920 pracuje w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie. W r. 1923 habilituje się w Univ. Jana Kazimierza z bibliografii i bibliotekarstwa, w roku bieżącym rozszerza habilitację na polonistykę. Z najważniejszych prac drukowanych dyr. Wierczyńskiego należy wymienić: Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1905, Lwów 1908; Organizacja bibliografii. W sprawie Polskiego Instytutu Bibliograficznego, Lwów 1917; O egzemplarzu obowiązkowym w Polsce i o bibliografii urzędowej, Lwów 1920; Organizacja bibliografii w Polsce, Lwów 1921; Z zagadnień bibliotekarskich. Projekt ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, Lwów 1922; Bibliografia. Jej istota, przedmiot i początki, Lwów 1923; Bibliografia literatury polskiej za r. 1922, Lwów 1925; Bibliografia literatury polskiej za r. 1919, Lwów 1926; Przyroda w warszawskim okresie twórczości Z. Krasifskiego, Lwów 1912; „Rycerz — lud” Słowackiego, Lwów 1916; Rozmowa człowieka ze śmiercią w literaturze średniowiecznej polskiej i czeskiej, Lwów 1926; Średniowieczna poezja polska świecka, Kraków 1923. Nadto współpracuje w warszawskiej „Wielkiej Bibliotece”, przeprowadza organizację bibliografii literackiej czasopism, jest redaktorem wydawnictwa: „Monografie i podręczniki”, wychodzą

cego nakładem księgarni K. S. Jakubowskiego we Lwowie.

Dyr. Wierczyński obejmuje tedy ważną placówkę poznańską w pełni fachowych i naukowych sił twórczych. Dotychczasowa działalność organizatorska w dziedzinie bibliografii i bibliotekarstwa polskiego tudzież mrówcza i owocna praca naukowa dyr. Wierczyńskiego, daje pełną gwarancję, że spełniać będzie kużytkowi nauki i kultury polskiej odpowiednie

działne zadania, jakie go w Poznaniu czekają. Sfery naukowe powitały też nominację dyr. Wierczyńskiego z uznaniem i zadowoleniem, wynikającym ze świadomości, że Lwów znowu dostarcza jednemu z najważniejszych ośrodków kulturalnych Polski cennej i twórczej siły umysłowej. Redakcja naszego pisma zalicza dyr. Wierczyńskiego do swych przyjaciół, składa mu jaknajlepsze życzenia u progu nowej działalności.

Pionierzy komunizmu.

Nie wiem, czy szersza publiczność polska zwróciła uwagę na komunikaty partyjne, zamieszczane w prasie, będącej wyrazicielem urzędowych sprawozdań P. P. S. Wśród innych od czasu do czasu w rubryce p. t.: „Młodzież” czytamy sprawozdania: „Czerwone Harcerstwo”. Komunikaty powyższe tembardziej stają się ciekawymi, iż każdy socjalizm w dzisiejszych warunkach jest pochodną od bolszewizmu (komunizmu oficjalnie panującego w Rosji), dostosowaną do okoliczności, miejsca i czasu danego kraju, przeto warto zastanowić się nad tem, jak wygląda pierwotny czerwonego skauta w Polsce, t. j. — „nie-skażony, czysty” komunizm harcerski w Rosji Sowieckiej, p. n. „Pionierzy”.

Co to są młodzi „pionierzy” komunizmu?

Młodzi „pionierzy” są to związki pseudo-skautowe, występujące pod najrozmaitszymi nazwiskami, jak „młodzi pionierzy”, „czerwoni pionierzy”, „czerwoni skauci”, „czerwoni harcerze”, „młodzi Spartakowcy”, „młodzi Lenińcy”, „młoda czerwona gwardia” i t. p. Związki te biorą od pierwotypu skautingu szereg form zewnętrznych, kładąc w nie bynajmniej nie skautową, lecz anti-skautową treść, przyspasabiając dzieci do oszukiwania i zgubnej roboty w atmosferze komunistycznego materializmu, depczącego wszelkie podstawy religii, moralności chrześcijańskiej i świętej ideologii narodowej.

Bolszewicy bezceremonialnie przyznają, iż „ruch młodych pionierów (właściwie czerwone harcerstwo) bynajmniej nie jest instytucją dla dzieci, lecz jest organizacją bojowego komunizmu dzieci pod kierunkiem komunistycznej partii dorosłych „Komsomolu”.

Najłatwiej olbrzymią różnicę pomiędzy celami właściwego harcerstwa i harcerstwa czerwonego porównać przez zestawienie ideowe podstaw, czyli przyrzeczeń i praw jednego i drugiego.

I tak weźmy dla przykładu. Przyrzeczenie harcerskie brzmi:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”.

Natomiast przyrzeczenie pionierskie brzmi:

„Ja, młody pionier S. S. S. R., przyrzekam uroczyście wobec moich towarzyszy, że będę: 1) stał wytrwale przy sprawie robotniczej w jej walce o oswobodzenie robotników i chłopów całego świata, 2) sumiennie i wytrwale wypełniał testament (wskazania) Lenina oraz obowiązki i wymagania prawa młodych pionierów.

Niezwykle również ciekawie i charakterystycznie wygląda porównanie „praw” właściwego harcerstwa, oraz harcerstwa czerwonego, czyli t. zw. „młodych pionierów”. Np. „harcerz służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki. — „Młody pionier” jest towarzyszem wszystkich pionierów oraz robotniczych i chłopskich dzieci całego świata”. „Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”. — „Młody pionier organizuje dzieci swego otoczenia i wraz z nimi bierze udział we wszystkich przejawach otaczającego go życia. Pionier jest wzorem dla wszystkich dzieci komunistycznych. Pionier dąży do wiedzy. Wie dza i umiejętność — są to siły w walce za sprawę komunistyczną z burżuazją wszechświatową”.

Z powyższych krótkich porównań widzimy, jak bardzo „pokrewne” tak

w celach, jak i w środkach, są organizacje, z jednej strony komunistycznych pionierów, z drugiej rzekomo — „anti” — komunistycznej organizacji „czerwonego harcerstwa”, prowadzonego na pasku P. P. S. Dlatego też społeczeństwo polskie tembardziej powinno być czujnem, że cele i zadania „harcerstwa komunistycznego” i „harcerstwa pepesowskiego” tem trudniej dają się rozróżnić tam, gdzie komunizm nie posiada praw instytucji legalnej. Zarówno nasze społeczeństwo starszej generacji, sfery nauczycielskie i rodzicielskie, jak i sama młodzież, zdająca sobie sprawę z dzisiejszej walki idei narodowych z komunistycznymi, powinna wiedzieć, że robotą bolszewicką, działającą wśród dzieci, opiera się na: 1) zwalczaniu wszelkiej religii, jako burżuazyjnego przesądu, 2) na wynaradawianiu dzieci i pozbawianiu ich uczucia miłości wobec Ojczyzny, 3) na rozbijaniu solidarności narodowej przez wysuwanie na pierwszy plan interesów jednej tylko klasy robotniczej, 4) na podsyłaniu nienawiści klasowych, t. j. socjalnych, 5) na podważaniu fundamentów rodziny chrześcijańskiej i narodowej, 6) na szerzeniu kłamliwych teorii o pracy, 7) na demoralizowaniu dzieci w myśl zasady Lenina „to jest tylko moralne, co jest korzystne dla partii komunistycznej, 8) na rozsądzaniu karności narodowej i społecznej.

Zacytowane przesłanki wyraźnie i z całą bezwzględnością wyjaśniają, iż zasadniczym i bodaj najważniejszym celem nie tylko t. zw. organizacji pionierów (komunistycznych), lecz i „czerwonego harcerskiego” (pepesowskiego) jest: użyć — dzieci do rozbijania Polski i do prowadzenia rewolucji bolszewickiej na terenie, który zajmuje nasze państwo.

Jan Cichy.

NADEŚLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z. Wyspiańska-Surmińska

z egz. państw. (Władę) i d. piomem udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia ul. Nowy świat 20 od 11-13-3. 9414n

HALO! Tel. 45-59.

Jedyny chrześcijański zakład szklarski B. Stelmach, Lwów, Lindego 3. Wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Zamawiać można telefonicznie. Wielki wybór ram do obrazów. Ceny najniższe. n9462

37)

PULKOWNIK KAROL GAUTIER.

Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Ta macchiawelska polityka może jednak łatwo spaść swym ciężarem na głowy samych jej twórców. Bolszewizm wojska się łatwo w najmniejszą szczylinę, a trzeba wielkiej naiwności, by ufać zobowiązaniom arcyministrów w sztuce chytrości, którzy obiecują wszystko, czego się zażąda, nie łamiąc sobie głowy nad dotrzymaniem. Lloyd George igra z ogniem; Krassin, komitwojażer komunizmu, już wszczepił w Anglię jad rewolucji socjalnej, której zwiastunem są strejki robotnicze; jad rozszerzyć się może stamtąd bardzo łatwo na Francję i na całą Europę. Przez chwilę, w roku 1920, odważny i szczęśliwy gest Milleranda, przysyłającego ze znaczną pomocą Polsce generała Weyganda, był dla Anglii porażką, ale i nauką. Jakieżby to było szczęście dla Europy, gdyby Anglia zaprosiła była także i Polskę do wspólnej krucjaty antybolszewickiej! Jużby może ślad nie pozostał po bolszewizmie. A jeżeli dziś jeszcze on

że dzieje się to dzięki samolubnemu po parciu, jakie znalazł w Anglii.

WYPADKI RÓŻNE.

Historia chwilowego zajęcia przez nas Frankfurtu na wiosnę 1920 roku, jest także dobrym przykładem stosowanej do nas metody angielskiej. Wobec tego, że Niemcy sprowadzili wtedy wojska w okolice zagłębia Ruhry pod pozorem utrzymania tam porządku, ale z właściwym celem pogotowia wojskowego na wypadek możliwego wkroczenia wojsk francuskich — zajęliśmy — w następstwie tego pogwałcenia traktatu — Frankfurt. Lloyd George rozgniewał się, że śmiano zrobić coś bez niego, nie prosząc nawet o pozwolenie; a Francję ogarnął wielki niepokój, boć udzielona nagana może nawet na szwank narazić — przymierze! Odwróćmy rzecz i przypuśćmy, że Anglia, zagrożona w swoich podstawowych interesach, wysłała gdziekolwiek wojska bez naszego uprzedniego upoważnienia. Czy wtedy nasi ministrowie pozwoliliby sobie na podobną zachwałność? A właśnie tak się zdarzyło, i to równocześnie, i w sprawie dla Anglii o wiele mniej ważnej, niż była nasza nad Ruhra. Rzeczywiście wojsko nasze wkroczyło do Frankfurtu 7-go kwietnia 1290. Było to dokładnie w dwadzieścia dwa dni po zamachu stanu w Konstantynopolu, o czym będę mówił później, kiedy to Anglia bynajmniej nie pytała się nas o upoważnie-

nie, jakkolwiek wodzem naczelnym wojsk sprzymierzonych był generał Franchet d'Esperey, kazała swoim oddziałom obsadzić tureckie ministerstwa i główne urzędy publiczne, usuwając wszystkich naszych stronników i uświetniając jeszcze ten niezbyt przyjacielski gest uroczystym wprowadzeniem swojej eskadry do Bosforu. A my słowa nie odważyliśmy się powiedzieć! Zestawienie tych dwóch prawie równoczesnych faktów nikomu na myśl nie przyszło, zapewne albo dlatego, że Konstantynopol daleko, albo z technicznych względów, w każdym razie świadczy ono o naszych wzajemnych stosunkach po podpisaniu pokoju. Zaiste, czyż takie winno być stanowisko zwycięzcy?

Nie skończyłbym z wyliczaniem wszystkich trudności i zawodów, które w swojej bezceremonialności, a raczej tajonej nienawiści, zgótowały nam sojusznicy, a które zawsze chowamy do kieszeni z wynuszczeniem wdzięcznym uśmiechem, ażeby przypadkiem nie narazić w czemkolwiek przymierza. War toby jeszcze jako przykład przytoczyć zrzeczenie się przez Anglików z końcem 1920 r. prawa odwetu na majątkach poszczególnych obywateli niemieckich w cesarstwie brytyjskiem, prawa, ustalonego paragrafami 9, 16 i 17. aneksu II. części VII. Traktatu. To zrzeczenie się podnosi Anglię na piedestał bardzo korzystnej szlachetności, forytując równocześnie kupiectwo angielskie, któremu spieszo było do

interesów z Niemcami; nas jednak stawia ten krok w przykre położenie, albowiem ze względu na konieczną obronę swoich wierzytelności, nie możemy go naśladować. Coby powiedziano w Londynie, gdybyśmy bez pozwolenia postąpili, jak Anglia?

Możnaby długo jeszcze mówić o powszednich tego rodzaju zdarzeniach, o wyrzuceniu się prawa sądu nad zbrodniarzami, o sprzeciwie angielskim co do zajęcia Duisburga, Ruhrortu i Düsseldorfu, o zorganizowaniu linii cłowej wzdłuż Renu, której ostatecznie musimy zaniechać, o codziennych trudnościach ze strony komisarzów brytyjskich w miastach i fabrykach niemieckich, o powszechnem i uporczywym oskarżaniu nas w prasie o imperializm do tego stopnia, że musi się w tem odczuć rozkaz zgóry idący, o środkach zapobiegawczych, czyli t. zw. antidumpingu, przedsięwziętych przez Wielką Brytanię w 1921 r. przeciwko przywozowi towarów z krajów o niskiej walucie, środkach, które szkodę przyniosły przedewszystkiem Francji. Możnaby jeszcze wymienić szereg niepowodzeń i upokorzeń, które na każdym kroku gotowała nam Anglia na Wschodzie, a którym poświęcimy osobny rozdział, a nakoniec owe stopniowe umniejszanie słynnych odszkodowań.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

22

Wrzesień

1927

Czwartek

Maurycego

Jutro: Tekli p.

Wschód słońca 5:47

Zachód 18:58

TEATR WIELKI.

Czwartek 22 bm. „Tosca”.

Piątek 23 bm. „Nietoperz”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 22 bm. „Adieu Mimi”.

Piątek 23 bm. „C. K. Emeryci”, po raz ostatni.

TEATR MAŁY.

Czwartek 22 bm. „Dr. Stieglitz”.

Piątek 23 bm. „Dr. Stieglitz”.

Sobota 24 bm. „Nie trzeba się niczemu dziwić” (pierwszy występ p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela 25 bm. „Nie trzeba się niczemu dziwić” (występ Junoszy-Stępowskiego).

TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, ul. Dzieduszyckich 1. Gmach Muzeum Przem. Wystawa kartonów dekoracyjnych H. Munda. Od godz. 10—3. 9098

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 23 września: Z cyklu „Koncerty Mistrzów” I. Egon Petri, pianista 9425

— **Teatr Wielki.** Niezwykle zainteresowanie budzi dzisiejsze przedstawienie przepięknej opery Pucciniego „Tosca”. Świetna reprezentacja artystyczno-wokalna zapowiada prawdziwie wysoki poziom muzyczny tego wieczoru. W partii tytułowej ujrzy publiczność po raz pierwszy p. Irenę Cywińską, której Tosca jest jedną z najwybitniejszych popisowych kreacji. Jej partnerem, malarzem Cavaradosi, będzie ulubiony tenor naszej opery p. Perkowicz. W partii Scarpia wystąpi p. Krugowski, świetnie zapisany w pamięci lwowian z dawniejszych swoich występów. Cesara Angelotti’ego śpiewa reżyser Tarnawski, Spolletta p. Łowczyński, zakrystiana p. Jeleński. Przy pulcie kapelmistrzowskim kierownik działu muzycznego, p. Jerzy Bojanowski.

Jutro w piątek 23 bm. powtórzona będzie prześlizgnięta, budząca zawsze zachwyt, arcy melodyjna opera komiczna J. Straussa „Nietoperz”.

— **Teatr Mały** daje dziś i jutro świetną, pełną dowcipu komedię „Dr. Stieglitz”, która w Wiedniu osiągnęła rekordową liczbę przedstawień i dotąd nie schodzi z repertuaru. W głównych rolach znajdują pp. Berski, Peliński, Zbrojewski, Nawrocki oraz pp. Sznage-Andruszewska, Sieniawska i Grotowska.

— **Junosza-Stępowski**, znakomity artysta teatrów warszawskich, po raz pierwszy wystąpi w Teatrze Małym w ostatniej nowości Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”, tworząc w niej niezrównaną postać zdegenerowanego arystokraty. Reszta obsady pozostaje niezmienną za wyjątkiem roli hr. de Nolla, którą odegra p. Józef Krokowski, artysta i reżyser scen bydgoskiej i katowickiej.

— **Zredukowany urzędnik instytucji handlowej**, były urzędnik bankowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia przyjmie Administracja „Słowa Polskiego” „Dla byłego legionisty II Brygady”.

— **„Dzień Oszczędności”** proklamowany na cały świat, w roku bieżącym przypada na 30 października (niedziela). W roku ubiegłym Małopolska brała żywy udział w tym dniu. Po miastach i miasteczkach zorganizowano komitety „Dnia Oszczędności”, które w porozumieniu z T. O. L. we Lwowie wystąpiły ze wspólnym programem, czego następstwem był znaczny wzrost wkładów oszczędności w małopolskich instytucjach pieniężnych, ponadto po głębienie i przejęcie się ideą oszczędności w jej dalszych granicach gospodarczo-społecznych i narodowych. Liczymy, że i w roku bieżącym Małopolska nie da się wyprzedzić w zbożnych usiłowaniach i że po miastach i miasteczkach zawiąże się komitety na ten dzień. Jest wskazane porozumieć się z Tow. Oszczędności Ludowych we Lwowie (ul. Jagiellońska 1), które bierze na siebie obowiązek dostarczenia komitetowi na prowincji programu, odezw, broszur, odczytów i ulotek propagandowych i to bezpłatnie.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Związku urzędników gminy król. stoł. miasta Lwowa** odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m.

— **Z Wyższych Kursów Ziemlańskich we Lwowie.** Dyrekcja Wyższych Kursów Ziemlańskich zawiadamia, że wpisy trwają

O pomoc dla powodzian!

Nasza piętnasta lista składek.

W Administracji naszej złożyli w dalszym ciągu na powodzian:

JE. Ks. Arc. Dr. Karol Hryniewicz 300 zł., Lateinerowie 20, Franciszek Niewczyk 50, Jadwiga Bubelowa 5, zamiast kwiatów na trumnę śp. Miłolaia Bednarskiego składają Dyrekcja i urzędnicy Banku Ziemian 71, Aug. Ciebulowski 5, Józef Mojżesowicz Skala n. Zbruczem 8, Jadwiga Popielowa Szczepłoty 20, R. Kilarski, Rozworański 4, F. W., Delatyn 5 zł. — Razem 488 zł. — Poprzednio złożono 7.685.30 zł. Razem złożono dotąd 8.173.30 zł.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Nietoperz”.

Przeszło pół wieku minęło od skomponowania „Nietoperza”. Pomimo tego czasokresu piękna muzyka Jana Straussa zachowała nadal w całej pełni swój wdzięk i urok, potwierdzając zasadę iż dzieła prawdziwie wartościowe nigdy się nie starzeją. Naturalnie przebieg akcji powyższej opery komicznej przedstawia się w stosunku do współczesnych wymogów może trochę naiwnie, stanowi jednak kwestię drugo-planową wobec rzeczywistej wartości treści muzycznej. Przy wystawieniu więc dzieł Straussa należy przede wszystkim zwracać uwagę na stronę muzyczną i przygotować ją jaknajstaranniej, powierzyć poszczególnym partię śpiewakom dobrym, całość zaś oprawić w ramy możliwie stylowe. Nie wolno też zapominać, że nie jest to jedna z współczesnych operetek, działających często efektem zewnętrzny, lecz należałoby dzieło to opracować jako operę komiczną i uwydatnić jej stylowość.

Wznowienie „Nietoperza” na lwowskiej scenie było niestety dalekie od doskonałości. Starano się wprowadzić ujęcie operę w efektowne ramy zewnętrzne, ale to jeszcze mało. Nawet jednak i na tej oprawie, na dekoracjach i urządzeniu sceny zaciężył szablon. Gra sceniczna poszczególnych wykonawców obracała się również w granicach szablonu, tempo często leniwe, brak szczerego dowcipu, a w miejsce jego mizerne próby wytworzenia pseudohumoru, próby często przejawiające i budzące politowa-

Ze składek na powodzian, złożonych w naszej administracji odprowadziliśmy ostatnio do Banku Spółek Zarobkowych sumę 7.330 zł. 20 gr. na rachunek arcybiskupiego Komitetu Pomocy dla powodzian z warunkiem zużycia tych pieniędzy na powodzian-Polaków zgodnie z intencjami wyrażonymi przez większość ofiarodawców. Komitet archidiecejalny warunek ten przyjął. Akcja pomocy Kurji Metropolitalnej wykonywana będzie w gminach nawiedzonych klęską powodzi przez proboszczów farności.

nie (akt trzeci). Nawet reżyserja (zwykle dość staranna) nie wydobyła się z kręgu szablonu; z tego też powodu chóry odgrywały rolę marionetek i to źle nakreślonych.

Opracowanie wokalne? Powiedzieć szczerze? Bardzo słabe, niewystarczające, często niedopuszczalne w stosunku do takiego dzieła jak „Nietoperz”. Z całego zespołu nikt, dostojnie nikt nie potrafił sprostać wymogom dzieła Straussa. Przecież w operze tej należy śpiewać i to dobrze, trzeba zachować pewien styl, opracować każdy szczegół muzyczny, uwydatnić piękno i wdzięk. Zamiast tego znowu szablon i brak wokalne, braki często wprost rażące.

Odpowiedzialność za niestylowe opracowanie partii wokalnych ponosi również kapelmistrz, który nadto pozwolił na skażenie straussowskiego stylu włączeniem obcej muzyki baletowej. Na to można sobie pozwolić w przeciętnych operetkach, w stosunku zaś do dzieła wartościowego było wprost artystycznie karygodne.

Wogóle nad wznowieniem „Nietoperza” zawisło nieszczyśliwe fałum. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Grabowskiej (partię objęła p. Brzeska) przedstawienie rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem, przydługie zaś pauzy sprawiały wrażenie prowincjonalnego spektaklu. Czyż rzeczywiście spadamy do poziomu prowincjonalnego miasta?

Adam Mitscha.

ją do dnia 15 października b. r. Wykłady rozpoczynają się dnia 1 listopada b. r. Zgłoszenia ustne przyjmuje sekretariat od g. 9—11 w redakcji „Rolnika”, ul. Kopernika 20, I. p. pismem nadsyłać można pod adresem Dyrekcji, ul. Kochanowskiego 63.

— **Komitet poświęcenia chorągwi 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku** zawiadamia tą drogą wszystkich tych, do których wysłano już zaproszenia celem wzięcia udziału w uroczystości, ustalonej pierwotnie na dzień 26 września br., że z powodu odłożenia przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Bielska na czas późniejszy, odroczone również uroczystości poświęcenia chorągwi pułkowej. Termin i program uroczystości tej podany będzie w prasie, a zaproszenia obecnie już wysłane zachowują swą ważność na dzień faktycznego urządzenia uroczystości.

— **Z Związku Adwokatów Polskich.** Związek Adwokatów Polskich, Oddział we Lwowie, rozpoczyna z dniem 22 września br. (czwartek) o godz. 18.30 posiedzenia ankiety, mającej na celu omówienie projektu Polskiej Procedury cywilnej, nadesłanego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej z wezwaniem o udzielenie uwag legislacyjnych. Do współudziału zaproszony został cały polski świat prawniczy Lwowa, reprezentowany przez Polskie Tow. Prawnicze, Związek Sędziów, Izbę Adwokatów i Izbę Notarialną. Związek Adwokatów Polskich wykonując w ten sposób jedno ze swych zadań a mianowicie współpracę w ustaleniu polskiego ustawodawstwa, zaprasza wszystkich prawników lwowskich do udziału w pracy nad jedną z najważniejszych gałęzi nowej organizacji prawniczej Państwa. Przewodnictwo ankiety objął prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Adolf Czer-

wiński z zastępstwem adwokata dr. Włodzimierza Godlewskiego. Posiedzenia ankiety odbywać się będą co tydzień w lokalu Związku Adwokatów Polskich (ul. Sokola 4, II. p.)

— **Kurs rysunku z natury** rozpoczyna od 1 października Związek Artystek Polskich we Lwowie w lokalu swoim przy ul. Batorego 1. 12—14. Korektę prowadzi i wskazówek udziela pani Helena Lang i Maria Chybińska. Fachowy kierunek kursów spoczywa na wytrawnych rękach zaszczytnie znanych artystek, co daje rękojmię, że kursy te prowadzone będą na sposób paryskich i monachijskich szkół malarskich. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia codziennie w pracowni między godz. 5—6 popoł. 9116

— **Hudusie**, przyjdź koniecznie Murzynek. 9437

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel George’a: hr. Henryk Potocki z Medyki, dr. Jerzy Burlika z Krakowa, Józef Pragłowski z Warszawy, Tadeusz Dutkiewicz z Dolhobycza, Czesław Galiński ze Zwierzynca, S. Rozen z Izbycy, Henryk Cizancourt z Borysławia, Wincenty Chranowski z Moroczyna, Józef Hopke z Gdańska, Aron Ogrodnicz z Łodzi, Tomasz Starczewski z Lidwiczca, Geza Roboz ze Skolego, Alfred Jankowski z Warszawy.

Hotel Krakowski: Rene Feliks Martial z Paryża, Herman van Duykeren z Eindhoven, Hakon Stefan Kaarsberg z Kobe, Stanisław Jabłonowski z Pułtawy, Gustaw Fehrlin z St. Gallen, dr. Józef Fraenkel, Juliusz Berger — z Warszawy, Ignacy Hoelzl z Wiednia, Henryk Markowicz z Warszawy, Fryderyk Brockman z Wiednia, Jan Gromnicki z Laskowca, Bolesław Kamiński z Krakowa, Jan Pieniążek

z Chyrowa, Ryszard Mueller z Dubryniowa, Józef Krzyżanowski z Zaleszczyk, Wacław Anczyk z Krakowa, Stanisław Kobylński z Katowic, Reinhold Stelinkaus z Berlina, Zygmunt Funnarski z Torunia.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym artykule wstępnym ustęp przedstawiający winien brzmieć: „Duch lokarnieński i genewski był i jest w korzeniu swym amoralnym” — a nie „anormalnym”, jak mylnie wydrukowano.

— **Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym Warszawskim.** Strajk pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego trwa w dalszym ciągu. Żądania wysunięte przez Zrzeszenie urzędników tej instytucji w Warszawie, a skierowane ku osiągnięciu podstaw do skromnej egzystencji, zostały przez dyrekcję tego banku niemal zupełnie odrzucone, co zapewne spowoduje, że sytuacja strajkowa urzędników ulegnie w najbliższym czasie dalszemu zaostrzeniu. Wydaje się wątpliwym, ażeby Bank mógł odnieść sukces w tej walce ze swymi urzędnikami. Strajkują bowiem solidarnie wszyscy urzędnicy we wszystkich oddziałach, co działalność instytucji kompletnie paraliżuje. Klienci muszą godzinami wyczekiwać na załatwienie ich przez niewprawionych skontystów, którzy do strajku nie przystąpili. Poza tem o ileby strajk przewlekł się urzędnicy bankowi innych instytucji postanowili, jak się dowiadujemy, zmanifestować swą solidarność przez jednogodzinny strajk demonstracyjny. Byłoby wskazane, ażeby Dyrekcja tak zasobnej instytucji jak Bank Dysk. Warsz. w jak najkrótszym czasie przez zaspokojenie słusnych żądań swych urzędników strajk zlikwidowała.

— **Stosownie do odezwy Komisarza Rządowego** w sprawie akcji pomocy dla powodzian, ukonstytuował się w Komisariacie miej. dz. I. „Komitet dzielnicowy pomocy dla powodzian”, którego przewodniczącym został obrany p. Włodzimierz Żegiestowski, radca Sądu, zaś zastępcami: 1. p. Marian Krzyżanowski, aptekarz i 2. p. Zofia Warminska, urzędniczka PUPP.

— **Piękny przykład ofiarności.** Podolska fabryka cegieł i dachówek w Orzyszowcach nadesłała nam następujące pismo: „Fabryka nasza (odbudowująca się od szeregu lat, po wypadkach wojennych) pragnie przysięść z pomocą nieszczęsnym ofiarom ostatniej powodzi. Stawia więc do dyspozycji odnośnego Komitetu wagon zwiezioną i załadowaną cegły na stacji kolejowej Wygnynka pod Czortkowem. Odnosimy wrażenie, że gdyby dany Komitet wszczął akcję kwesty w podobnych naszym zakładach, przede wszystkim zaś w licznych cegielniach kręgowych Wschodniej Małopolski, wnet zbierałby wiele setek tysięcy cegieł, wskutek czego nie jeden z tych nieszczęsnych znalazłby się pod dachem jeszcze przed zimą. Mammy przekonanie, że kolej nie odmówiłaby daremnego transportu budulca”. — Oby takich jak najwięcej!

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W dniach 22, 24, 26, 28 i 29-go września br. odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicę wojskowej w Zamarstynowie. Celem uniknięcia nieszczyśliwych wypadków, pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— **Prawa państwowe w gimnazjach.** Ministerstwo oświaty ogłasza spis szkół średnich, które dostały prawa państwowe. Wśród tych szkół jest ponad 60 żydowskich, z których większość ma wykład polski. Z gimnazjów mających wykład niepolski trzeba wymienić: białorusko-rosyjskie w Nowogródku, ruskie: Bazylianki we Lwowie, Ukr. Instytutu w Przemyślu, Szewczenki w Horodence, Ukr. Tow. Ped. w Stanisławowie, Ukr. Tow. Ped. w Złoczowie, UTP. w Drohobyczu, UTP. w Jaworowie. UTP. w Rohatynie. Szaszkiewicz w Czortkowie,

UTP. w Tarnopolu, ukr. w Łucku, Krzemieńcu, Równem, rosyjskie w Brześciu, Równem, Łucku, niemieckie we Lwowie, Stanisławowie i Pabjanicach itd. Uderza to, że gdy niedawno tylko 6 gimnazjów ruskich dostało prawa państwowe, teraz doszła ta liczba, wskutek nowego kursu wobec Rusinów, aż do 13.

— Tygodniowy dodatek powieściowy. Na liczne zapytania Czytelników wyjaśniamy, że tygodniowy dodatek powieściowy, skonfiskowany wraz z ostatnim numerem poniedziałkowym, powtórzony będzie w najbliższy poniedziałek.

— Dzieje Marka Odrowąza. Wielu czytelników naszych zainteresowało się dziejami bohatera „Gwiazdy Lucifera”. Marka Odrowąza, zapytując nas, czy powieść skończona itd. itd. Otóż wyjaśniamy, że powieść „Gwiazda Lucifera”, którą drukowaliśmy w odcinku, jest tylko pierwszą częścią dzieł jego bohatera. I ta jest skończona. Dalsze losy Marka będą tematem drugiej powieści, nad którą popularna autorka „Gwiazdy Lucifera”, p. M. H. Szpyrkówna, obecnie pracuje.

— Rejestracja rocznika 1909. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1909 mających stałe miejsce zamieszkania na obszarze Gminy miasta Lwowa, by do dnia 15 października 1927 roku włącznie zgłosili się osobiście do rejestracji we właściwych miejskich Komisariatach dzielnicowych w godzinach urzędowych. Do rejestracji należy przynieść następujące dokumenty osobiste: 1) metrykę urodzenia lub wyciąg z metryki; 2) kartkę policyjno-meldunkową; 3) świadectwo z ostatniej klasy (ew. indeks wyższej uczelni). Nadto rękodzielnicy mają się wykazać: 4) świadectwem wyzwolenia względnie poświadczeniem majstra, u którego odbywają praktykę danego rzemiosła. — Zgłaszający się do rejestracji po dniu 15. października 1927 r. o ile nie usprawiedliwią przekroczenia terminu rejestracji, będą karani. Wdowód zarejestrowania zgłaszający się otrzymają „zaświadczenie”, które należy starannie przechować aż do zarządzenia spisu poborowych rocznika 1909. Każdą zmianę miejsca stałego zamieszkania należy bezzwłocznie zgłosić w Komisariacie dzielnicowym, który doreczy zgłoszonemu przy rejestracji „zaświadczenie”.

— „Szoppenfelderki” z Porzecza — aresztowane. W kryminalnym języku złodziejski, które pod pozorem kupna przybywają do sklepu, a korzystając ze sposobności kradną towary, nazywają się „szoppenfelderkami”. Otóż w dniu wczorajszym przybyły z Porzecza, w powiecie radeckim, dwie takie „szoppenfelderki” Maria Mazurkiewiczowa i Ksenia Saturnin i skradły w sklepie Romana Zubika przy ul. Halickiej materiały bławatne, przedstawiające wartość 120 zł., a w sklepie Ignacego Bruella za 130 zł. Obie złodziejki wiejskie zostały aresztowane i oddane do aresztów policyjnych.

— Włamanie do warsztatu kamieniarzkiego. Nieznani sprawcy włamali się do warsztatu kamieniarzkiego Bernarda Kelbera przy ul. Piłchowskiej i skradli narzędzia wartości 700 zł.

— Kieszonkowcy grasują w tramwajach. Ks. Stanisławowi Kaweckiemu z Machniówki, w powiecie sokalskim, skradł wczoraj jakiś złodziej w wozie tramwajowym linii „dziewiętej” portfel, zawierający 160 zł.

— Echa potwornej zbrodni. Dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie potwornej zbrodni, dokonanej na osobie Witolda Bemben przy ul. Kętrzyńskiego, zostały w dniu wczorajszym dokończone, wobec czego odstawiona została do więzienia Sądu karnego przy ul. Batorego sprawczyni morderstwa, Stanisława, córka jego, oraz matka Kazimiera i syn Stefan. W dniu wczorajszym o godz. 4-tej po południu zmarł w szpitalu po operacji Witold Bemben, nie odzyskawszy przytomności.

Włamanie kasowe.

„Pękła” kasa „Syndykatu rolniczego” przy ul. Kościuszki.

Wczorajszej nocy nieznani kaskarze włamali się do biura „Syndykatu rolniczego” przy ul. Kościuszki 1. 11 i rozbili dużą kasę żelazną. Biura „Syndykatu” mieszczą się na I p., a obok drzwi, wiodących do wnętrza tej instytucji znajduje się zakratowane okienko kształtu owalnego. Nikt nie zauważył, że jeszcze przed tygodniem rozbili ktoś szybę w okienku, przyczem usiłował przepiłować kratę. Zdaje się, że byli to włamywacze, którzy może spłoszeni zaprzestali roboty i zjawili się dopiero w tydzień później.

Przybyli tedy wczorajszej nocy, usunęli kraty i dostali się okienkiem do wnętrza biur „Syndykatu”. Zabrali się naturalnie zaraz do roboty a wywierciwszy w bocznej ścianie kasy otwór

wycieli duży płat i znaleźli się w ten sposób u celu.

Kaskarze zabrali 6.000 zł., natomiast kilkaset dolarów

do których dostać się nie mogli, pozostało na swem miejscu. Włamywacze pozostawili na miejscu duży nóż, służący do rozcinania blachy, dużą linę z węzłami, mającą w razie potrzeby służyć za drabinę, oraz parę rękawiczek. Kaskarze chcąc uniknąć ewentualnego pozostawienia śladów „pracowali” w rękawiczkach. Instytucja nie poniosła straty, kasa była bowiem ubezpieczona. Ponieważ instytucja powyższa nie zgłosiła w Wydziale śledczym potrzeby kontrolowania jej biur w ciągu nocy przez patroje wywiadowców — kasa ta nie była przez nich inwigilowana.

Śmierć robotnika pod kołami parowozu.

Zamach samobójczy, czy wypadek, spowodowany nieostrożnością?

Wydział śledczy o wczesnej godzinie porannej w dniu wczorajszym został zawiadomiony przez Dmytra Maciucha, dozorcę mostu kolejowego obok ul. Pod Dębem, iż natrafił na tożsamość nieznanej osoby, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić w pierwszej chwili. Stwierdzono, iż został on zabity przez parowóz nr. 894, który o godz. 4-tej wyjechał z dworca Podzamcze w kierunku dworca głównego. Prawdopodobnie mężczyzna ów celem skrócenia sobie drogi przechodził torem kolejowym i skut-

kiem własnej nieostrożności dostał się pod koła przejeżdżającego parowozu.

Stwierdzono u niego pęknięcie czaszki, złamanie ręki i obojczyka. Policja po kilku godzinach dochodzeń zdołała ustalić tożsamość osoby zabitego. Jest nim niejaki Grzegorz Krystyniak, robotnik, zajęty — jak się zdaje — w Zakładzie czyszczenia miasta. Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy r. Witoszyński, nadkom. Parylewicz, kierownik Wydziału śledczego oraz kom. Konciewicz.

==@==

Zycie prowincji.

□ SANOK. Powódź. Wedle urzędowych danych w powiecie sanockim uciepiała skutkiem ostatniej powodzi 85 gmin wiejskich oraz miasto Sanok. Ogólna szkoda wynosi około ćwierć miliona złotych, w czem sama Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku poniosła straty około 40.000 zł. Znaczną szkodę poniósł również klasztor OO. Franciszkanów, w którym usunął się znaczny kawał stoku góry. Na szczęście samemu klasztorowi nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Z gmin wiejskich najwięcej ucierpiał gmina górskie: Przybyszów, Płonna, Mrzygłód, Dobra szlachcka i inne. Starostwo w porozumieniu z komitetem obywatelskim rozdziela doraźne zapomogi, na co posiada fundusz w kwocie 8.000 zł. Komisja asanacyjna zwiedza wszystkie miejsca dotknięte klęską i na razie rejestruje szkody. W płonach rolnych są znaczniejsze szkody w kartoflach i sianie, natomiast zasiewy ozime nie ucierpiały.

Dom Ludowy TSL. W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie Domu Ludowego w Nowosielskach-Gniewosz. Przepiękna ta uroczystość zgromadziła liczne rzesze miejscowego włościanstwa oraz gości ze sfer ziemiańskich, oraz inteligencji miejskiej. Po mszy św. i przemowie ks. Laskosia, nastąpił cały szereg przemówień a to p. Gniewoszanki jako przewodniczącej miejscowego komitetu, dyr. Kilara jako reprezentanta Zarządu głównego TSL., p. Starosty Michałowskiego, który przemawiał jako reprezentant rządu oraz imieniem p. Wojewody lwowskiego i wielu innych. Cały szereg osobistości przelał depeche gratulacyjne, jak np. poseł Rymar, senator Wiacek, poseł Witos i inni. Nadeszły również pisma z kancelarii prezesa ministrów oraz ministrów spraw wewnętrznych. Dom Ludowy w Nowosielskach jest znakomitym przykładem solidarnej współpracy. Grunt pod budowę jest ofiarą p. Gniewoszanki, również i pewna część materiału budowlanego; pracę i część ma-

teriału dali miejscowi włościanie. Znaczną kwotę pieniężną przeznaczyło na ten cel Towarzystwo Szkoły Ludowej. I tak dzięki zbiorowym wysiłkom ludzi dobrej woli i niemałej inicjatywie kierownika szkoły p. Górskiego, zbożne i piękne dzieło zostało doprowadzone do końca.

Nowy dyrektor gimnazjum. Wreszcie po roku oczekiwania gimnazjum nasze otrzymało swego dyrektora w osobie p. Stanisława Cebuli. Znajac go osobę i działalność na terenie stanisławowskim wierzymy, że pobyt jego w Sanoku będzie dalszym ciągiem jego owocnej pracy na niwie wychowania naszej młodzieży oraz na terenie pracy społecznej. Odpowiednikiem szczerzego żalu, jaki towarzyszył jego odejściu ze Stanisławowa, niechaj będzie szczerza radość Sanoka, że uzyskuje tak dzielnego pracownika.

□ CZARNOKOŃCE WIELKIE ad Kopyczyńce. 15 proc. miejscowej ludności polskiej pragnie mieć własny „Dom Polski”, gdyż wszelki ruch kulturalno-narodowy paraliżowany jest brakiem odpowiedniego lokalu. Przedstawienia amatorskie (z powodzeniem grane) odbywają się w najmówianej czytelnicy ruskiej, gdzie też równocześnie rozbrzmiewają pieśni ruskie, jakgdyby bezdomnym Polakom na uragowisko. Widzimy jednak lepszą przyszłość. Miejscowa inteligencja zgodnie i skutecznie pracuje w tym kierunku. Ziemia nie pp. Bogucy ofiarowali plac pod budowę i zapoczątkowali składki pieniężne. Sklep Kółka roln. zawdzięcza im też swój rozwój. Pomimo jednak wysiłków komitetu i ofiarności jednostek, sprawa budowy Domu nie przedstawia się pomyślnie, gdyż ludność jest przeważnie biedna i przy dotychczasowych składkach, wspomniany Dom może stanąć dopiero po latach. Spodziewamy się pomocy od instytucji rządowych, by dokończyć dzieła i umożliwić pracę ludziom dobrej woli. Polka.

□ RUDKI. O porządku w mieście. Doprowadzono tu wreszcie rynek do

porządku, przez zniesienie kilku budek rzeźniczych, zabijających wprost niechlujną powierzchownością estetyczną wygląd miasta. Oby gmina nie kazała nam zbyt długo czekać na dalszy ciąg porządków. Pozostaje jeszcze kwestja dróg i parku. Chodzi tu mianowicie o długo oczekiwany chodnik na dworzec kolejowy. Zwłaszcza jesienią i wiosną, dostęp do stacji z powodu fatalnego błota jest niestychanie utrudniony. Park, zapowiadający się przed paru miesiącami pięknem, wyszedł obecnie z formy — jesienią obnażając wnętrze, pełne okaleczających i przegniłych ławek. Dziś jeszcze restauracja nie pociągnęłaby za sobą zbyt wielkich kosztów — póź niej może być gorzej.

Zawody w piłce nożnej między tu. sokolą drużyną „Zorza” a komarniańską „Hortowną” rozegrane 4 bm. z wynikiem 0:6 — pozwalają na kilka uwag o upadku miejscowej drużyny. Co do gry samej — „Zorza” zdradza kompletny brak treningu i co za tem idzie — zupełną bezradność na boisku. zatem zalety usprawiedliwiające dostatecznie poniesioną klęskę. Od większej cyfrowo uratowała „Zorę” naprawdę ofiarna gra obrońcy Cz. Chmiaka. Jeśli „Zorza” ma zamiar „istnienia” na przyszłość — musi zacząć pracę — od podstaw.

Nielada sensację wywołał w Rudkach przyjazd wędrownego „Cyrku Harrego”. Jeszcze przed występami, mającymi rozpocząć się „15 w Rzeźnia” (tak dosłownie głosił afisz) żywe zainteresowanie budził wielbłąd dwugarbny.

Z SALI SADOWEJ.

Transport żydów na gapę.

W dniu 26 sierpnia br. prowadził Leon Weisgerber rodem z Sadogóry transport żydów z Czerniowca do Ameryki przez Polskę do Hamburga. Transport odbywał się z ramienia Towarzystwa transportowego w Czerniowcach Niederhofera i Sp., a Weisgerber był urzędnikiem tego Towarzystwa.

Tymczasem na stacji w Śniatynie konduktor Paweł Grzyb zauważył, że 25 biletów na przejazd przez Polskę są nieważne, bo były już raz użyte. Kazał więc Weisgerberowi kupić inne bilety i zapłacić karę. Weisgerber próbował przekupić konduktora, dając mu 50 dol., a później dodawał do tego leje i złote, ale Grzyb nie dał się wciąć na lep i cały transport sprowadził do Lwowa. Tu dopiero przyjechał inny funkcjonariusz Tow. transportowego z Czerniowca i żydów wykupił.

Weisgerbera zaś aresztowano za oszustwo i przekupstwo. Wczoraj stanął Weisgerber przed sędzią Szulimskim.

Rozprawę odroczone dla przesłuchania jeszcze 2 konduktorów Sulimy i Godka.

Redaktor „Das Wort”.

Od grudnia 1926 do maja 1927 wychodziło we Lwowie czasopismo komunistyczne w żargonie p. t.: „Das Wort”, którego redaktorem był Jakob Kampel z zawodu mechanik. Jakkolwiek cenzura tego czasopisma przeprowadzana była na odbitkach szczotkowych, to jednak Kampel zdołał wydać 6 numerów tego czasopisma: pierwszy numer w 2000 egzemplarzach, a ostatni nawet w 400. We wszystkich wydanych numerach Kampel atakował rząd w Polsce, podkreślając, że obecny rząd dąży do dyktatury faszystowskiej, że Polska jest więzieniem dla robotników, wklebiał do zmiany formy rządu i ustroju Państwa Polskiego.

Wczoraj Kampel stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o zdradę główną.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. Wondrausch, bronił dr. Axer.

Oskarżony został zwolniony od zarzutu zbrodni głównej a natomiast skazany został za zakłócenie spokoju publicznego na 6 miesięcy więzienia.

Nowy kurs przysposobienia rezerw Czerwonego Krzyża.

Czytałam nieraz, że królowe polskie chodziły do chorych i „opatrzywały najwstrętniejsze rany”. Nie ujmując ich zasług, trzeba stwierdzić, że to były odruchowe objawy zamilowania u kobiet do pielęgnowania chorych, które i teraz wiele kobiet posiada, a to w czasach gdy medycyna była dla kobiet niedostępna.

Dziś także nie każda kobieta dla wielu życiowych powodów może się temu zamilowaniu poświęcić. Nie każda może być lekarką lub zawodową pielęgniarką. Lecz każda mająca to zamilowanie może chodzić na kurs Przysposobienia rezerw Czerwonego Krzyża.

W czasach normalnych pracują w szpitalach wojskowych tylko siostry etatowe, w czasie zaś wyjątkowym jak epidemia lub wojna na jedną siostrę etatową wypada 20 siostr rezerw. Skąd ta ilość wtedy się bierze? Są to absolwentki kursów, o których mówimy. Po odbyciu egzaminu zapisana jest taka siostra do rejestru, a w razie potrzeby powołana do służby. Chodzi o to, żeby kandydatki miały jaknajwięcej zalet wymaganych od siostry. Zdrowie, wielka wartość etyczna i należyte wykształcenie. Powie niejeden, że trzymiesięczny kurs nie może dać dostatecznych wiadomości, na to można odpowiedzieć „tak i nie”. Naturalnie że kurs trzymiesięczny, który wysłucha osoba intelektualnie nie rozwinięta, wprowadzi tylko chaos do jej głowy. Ale osoba o głowie otwartej, która oprócz tego nie będzie żałowała czasu na lekturę i praktykę w szpitalu — może się dużo nauczyć. Bo sama teoria jest czasem zawila, czasem zimna, teoria połączona z praktyką nabiera życia i koloru. Dopiero włożywszy płaszcz i czepek pielęgniarski, wobec pierwszego chorego, widzi się czy się ma zamilowanie do tej pracy. Mnie się zdaje, że doświadczony lekarz, po pierwszym dniu pobytu kandydatki w szpitalu, potrafi ocenić jej przyszłą wartość. Czerwoni Krzyżowi i lekarzom, którzy ten kurs prowadzić będą, zależy na tem, żeby zapisywały się kandydatki o możliwie największym wykształceniu i starannym wychowaniu. To wychowanie jest niesłychanie cenna zaleta w ukształtowaniu przyszłych stosunków, szczególnie siostry do chorego.

Nie chciałabym mieszać moich własnych przeżyć do czysto obiektywnego artykułu — ale zawiadamiam temu kursowi i pobytowi w szpitalu tyle prawdziwie górnych chwil, że może one kogoś zapala. Praktyka jest prawdziwie ciężka, tylko w pierwszych dniach, gdy się czuje, że się bezradnie nie nie nie umie i że się raczej zawadza lekarzowi, niż pomaga. Z chwilą gdy pierwszy opatrunek się uda, gdy się potrafi odróżnić jedną ranę od drugiej, gdy się zobaczy kilkanaście operacji — zaczyna się czuć czynnym członkiem szpitala. Nie ma więcej kobiecej pracy, jak prace szpitalne, nieraz jedno pocziwe słowo we właściwej porze powiedziane choremu, więcej robi jak dobrze założony bandaż. Sama praca jest niesłychanie ciekawa i urozmaicona, tak z punktu widzenia fachowego jak też i psychologii chorego; stosunki z chorymi cywilnymi czy wojskowymi miałam zawsze idealne. Chorzy nawet nieinteligentni, wysubtelnieni przez chorobę, odczuwają doskonale, która pielęgniarka pracuje szczerze, a która robi „byłoby zbyć”. Nie wiem co jest ciekawsze, czy praca przy łóżku chorego czy praca chirurgiczna, ciężko chorego pozbywa się obłudy ludzkiej, a pokazuje to co wart. Zdarzało mi się nudzić na balach — w szpitalu nigdy. Doświadczenie zaś nabyte w szpitalu nieraz mi się przydało na wsi.

Żeby umożliwić osobom pracującym uczęszczanie na kursy, odbywają się one w godzinach od 6-tej do 8-ej wieczór. Nie podaje szczegółowego pro-

gramu, powiem tylko, że wykłada się anatomię, chirurgię, higienę, choroby zakaźne, dezynfekcję, szpitalnictwo wojskowe, pielęgniarstwo, a kierownictwo kursów nie szczędzi trudów, żeby ta nauka była i przystępna i interesująca.

Trzeba dodać dla ścisłości, że ukończenie kursu nawet z dobrym wynikiem, nie daje kandydatce możliwości znalezienia płatnego miejsca w szpitalu w czasie normalnym. Żeby być wtedy pielęgniarką trzeba mieć o wiele gruntowniejsze wykształcenie. Ale nie mniej w życiu codziennym, szczególnie na wsi, wiadomości z kursu przydają się na każdym kroku, już to dla ogólnej higieny, już to w chorobach zakaźnych, pielęgnowaniu chorych, opatrzywaniu ran.

W Wielkopolsce prawie wszystkie panny z obywatelskich domów ten kurs przeszły; gdyby w Małopolsce panny chciały ten przykład naśladować, mogłaby zacząć mówić o propagandzie higieny na wsi.

Kończę, zwracając uwagę, że zapisywać się można w Czerwonym Krzyżu przy ul. Białowskiego 1, 1 w godzinach porannych. Ale jest też bardzo wskazane, żeby zapisywały się na kurs tylko te osoby, które będą mogły regularnie uczęszczać, naukę na serio traktować i mieć od pierwszego dnia ten jasny ideał: „być dobrą pielęgniarką”. Takie jedynie skorzystają i znajdą prawdziwą nagrodę swej pracy

Al. Krusensternowa.

Kronika wołyńska.

Wybory burmistrzów miast. Nowo wybrane rady miejskie odbyły już w kilku miastach województwa inauguracyjne swe posiedzenia, na których dokonano wyborów prezydium magistratów. Prezydentem m. Łucka, jak już donosiliśmy, wybrano p. St. Czarokowskiego. Na burmistrzów wybrano: w Radziwiłowie p. Niewiarowskiego, Uściłogu p. J. Szymańskiego, Kostopolu p. Tworzyńskiego, Horochowie p. Czepielewskiego, Bereznie p. Terleckiego, Beresteczku p. Zajackowskiego, Krzemieńcu p. Beaupre.

W Równem, wybory prezydenta zostały odroczone wobec złożenia przez zainteresowane strony sprzeciwu do min. spraw wewn. przeciw decyzji urzędu wojewódzkiego, odmawiającej unieważnienia wyborów.

W Dubnie zebranie organizacyjne nowej rady miejskiej nie doszło do skutku z powodu braku kompletu radnych. O ile następne posiedzenia nie dojdą do skutku nastąpi powołanie członków prezydium magistratu z urzędu. Należy nadmienić, że zebranie rady w Dubnie dekompletują radni Polacy, którzy ze słusznych powodów nie chcą się zgodzić na wybór prezydium głosami tylko mniejszości narodowych, a zwłaszcza burmistrza, stawianego przez żydów, którego radni Polacy poprzeć nie mogą.

W pozostałych miastach wybory odbędą się w b. tygodniu.

Dalsze unieważnienia wyborów miejskich. Władze administracyjne unieważniły ostatnio wybory przeprowadzone w m. Lubomlu. Powód unieważnienia: liczne nieformalności popełnione przy sporządzaniu list wyborczych i jaskrawe fakty pogwałcenia regulaminu wyborczego.

Tydzień lotniczy. W Łucku jak i in-

nych miastach województwa został zakończony Tydzień lotniczy. W Łucku komitet wywiązał się w zupełności ze swego zadania, propagując zadania LOPP. Program tygodnia wypełniły: akademja w sali teatru miejskiego z odczytem o lotnictwie, wygłoszonym przez p. Surzyńskiego, dwa wiecze publiczne, pogadanki w garnizonie i po szkołach, kwesty, sprzedaż znaczka, zabawy itp. Tydzień lotniczy na Wołyniu tak pod względem propagandowym, jak i finansowym wypadł pomyślnie.

Państwowy bank rolny w Łucku nabył posesję przy ul. Piłsudskiego 1. 26 obszaru około morga pod budowę własnego gmachu. Budowa rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Projekt budowy opracowany został przez prof. politechniki warszawskiej p. Lalewicza. Nowy gmach oprócz biur, pościadać będzie pomieszczenia dla urzędników tej instytucji finansowej.

Napad na policję. Onegdał we wsi Hłoby pow. kowelskiego, wybuchł w jednym z gospodarstw groźny pożar. Obecni przy pożarze dwaj posterunkowi pol. państw. wezwali gapiących się włościan do akcji ratunkowej. Część z nich usłuchała wezwania paru zaś na czele z braćmi Knyszem Wasylem i Iwanem stawiając opór posterunkowym rzucili się na nich, raniąc policjantów uderzeniami łopatek. Posterunkowi we własnej obronie zrośli użytek z broni, raniąc lekko obydwóch napastników, których następnie aresztowano.

Pożar. We wsi Bożej Woli pow. kowelskiego z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył 11 domów mieszkalnych, 4 stodoły ze zbożem i 9 chlewów. Straty bardzo poważne.

II. Bieg płaski dla arabsów, 2100 m. Nana.

III. „Military“, 4200 m. 8 koni. Prawniczka, Cetynja, Nem Sabat.

IV. Bieg płaski, 1200 m., 4 konie. Jack, Wieszcza, Fal.

V. Bieg płaski dla arabsów, 1600 m., 4 konie. Bella, Grunwald.

6) Bieg z płotami, 2400 m., 9 koni. Bronchit, Herbert, Polisch Cob.

W dniu dzisiejszym będzie biegów 24. Następnego dnia wyścigów w niedzielę.



Nareszcie pierwszą drużynę zagraniczną zobaczymy we Lwowie. Będzie nią „Furgerul”, doskonała reprezentacyjna drużyna rumuńska, w składzie której grają gracze węgierscy, znani ze swej wysokiej klasy. Przeciwnikiem będzie Pogoń. Match odbędzie się na Cytadeli o g. 3.30 popoł. Spodziewamy się, iż Pogoń zdobędzie się na tyle ambicji i siły, iż zawody te stanowczo wygra. Klęska naszej wojskowej reprezentacji wymaga rehabilitacji. Na dzisiejsze zwycięstwo czekamy!

Reorganizacja Lwowskiego Kolegium Sędziów. W myśl uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Polskiego Kolegium Sędziów, które odbyło się dnia 18 września 1927 w Krakowie, rozwiązuje się Lwowskie Okręgowe Kolegium Sędziów. Funkcje kierownicze sprawować będzie na czas provizorium t. j. aż do utworzenia nowej organizacji sędziowskiej we Lwowie Komisja administracyjna, składająca się z członków dotychczasowego Zarządu. Komisja ta ma prawomocność Zarządu i jego zakres działania. Celem utworzenia nowej organizacji sędziowskiej, wzywa się wszystkich dotychczasowych sędziów i kandydatów, reflektujących na przyjęcie, do złożenia — w terminie 14-dniowym od dnia ogłoszenia w dziennikach powyższej uchwały — pisemnego oświadczenia. Zarazem odwołuje się nadzwyczajne walne zgromadzenie O. K. S., które miało się odbyć dn. 24 września br. Za Komisję administracyjną: Dr. Niedźwiski, prezes. Przybylski, sekretarz.

Jesienny bieg na przełaj, 2 października br. urządza LKS. Lechia jesienny bieg na przełaj o godz. 12 w poł. Start boisko 40 p. p. „Polulanka”. Trasa około 4 kilometrów. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Sekretariat Klubu, ul. Rutowskiego 1. 23, codziennie od 7 wieczór.

Walne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów w Krakowie wybrało następujące władze: pp. Obrubański (prezes), Łaba (Kraków), Rutkowski (Kraków), Niedźwiski (Lwów) i Mallow (Poznań).

Hokejowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie rozegrane zostaną w dniach 24 i 25 bm. w Poznaniu.

Obóz kondycyjny w Poznaniu. W tych dniach przybywa do Poznania trener P. Z. L. A. p. Klumberg, który od tej chwili do czasu ukończenia obozu prowadzić będzie treningi tak zespołu męskiego jak i kobiecego. Obóz zamknięty będzie prawdopodobnie w pierwszych dniach października.

Jak się dowiadujemy, w czasie zimy odbędzie się zimowy obóz kondycyjny dla lekkoatletów-kandydatów olimpijskich w hali Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

Radjofon.

Czwartek 22 września.

Warszawa, (1111) Godz. 12. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram. — Godz. 15. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. — Godz. 17. „Wśród książek”. — Godz. 17.25. „Kacik dla kobiet”. — Godz. 17.50. Komunikaty, nadprogram. — Godz. 18. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. — Godz. 19. Komunikaty PAT. — Godz. 19.15. Rozmaitości. Komunikat Tow. Zach. Hordowi Kon. — Godz. 19.35. Odczyt pt. „Nowe metody poszukiwania źródeł i skarbow w ziemi”. — Godz. 20. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Leopold Szpinalski (font.). W przerwie koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. — Godz. 22. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa 9371 t
DOLINA SZWAJCARSKA
8 — 17. października.

Sport.

Jesienne wyścigi konne w Przemyślu.

Dzień trzeci zawodów (20 bm) dał następujące wyniki:

I. Gonitwa płaska. Nagroda 600 zł. dla 3 let. koni kraj. pół i wysokiej półkrwi. Dystans 1600 m.: 1) Fabius Cunctator J. Lewandowskiego (j. por. Wojtowicz, 56 kg.), 2) Verbun Nobile 11, 3) Mon Ami, 4) Pamiętka, 5) Faniaron. Wygrane w 2 m. 2 sek. o 1 i pół dl. o długość koni 3-ci.

II. Gonitwa płaska. Nagroda 1200 zł. dla 3 let. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 2100 m.: 1) Flisak z Państw. Stadniny Janów (chl. Juszcuk, 5 kg.), 2) Aga. Gracja zdystansowana. Fantazja zmyliła tor. Wygrane łatwo w 2 m. 55 i 1/4 sek.

III. Gonitwa z płotami. Nagroda 400 zł. dla 3 let. i st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia. Dystans 1600 m.: 1) Mamuszka P. i St. Zarczewskich (J. Zarczewski, 62 kg.), 2) Bravo, 3) Dziuba, 4) Olkusz, 5) Depeza, 6) Nem-Sabat, 7) Nikade. Nitra nie wyszła ze startu. Wygrane o pół dl. w 2 m. 8 sek., koni trzeci o głowę.

IV. Gonitwa płaska. Nagroda 600 zł. dla 3 let. i st. og. i kl. Dystans 1600 m.: 1) Azamat W. Szaskiewicz (j. por. Zarczewski, 68 kg.), 2) Mościca-Panna, 3) Kirkes, 4) Czekan. Wygrane w 2 m. o jedną

długość, koni trzeci o nos. Tot. zw. zwrot stawki, fr. 12, 12.

V. Gonitwa płaska. Nagroda 800 zł. dla 4 let. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 2400 m.: 1) Enwer-Bey Państw. Stadniny Janów (chl. Kaplon, 59 kg.), 2) Głoria, 3) Aguil Wygrane w 3 m. 24 sek. o jedną dług., trzeci o 4 dług. Tot. zw. 14.

VI. Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 800 zł. dla 4 let. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 4200 m.: 1) Grula, 14 p. ul. (j. rtm. Kapiszewski, 72 kg.), 2) Umykaj Polmodie, 3) Gemma, Wiarus 11 nie skończył biegu. Wygrane w 7 m. 4 i pół sek. o trzy dług., koni trzeci o sześć dług. Tot. zw. zwrot stawki, fr. 13, 17.

Tor po całonocnej ulewie rozmokły, pełen bajor. Jeźdźcy i konie skapani w błocie. Pierwsza gonitwa odbyła się wśród wichru i deszczu, następne zaś cieszyły się słońcem. Publiczności bardzo mało. Totalizator zaczął swą czynność dopiero od IV gonitwy.

Wł. K.

Dziś, w czwartek, odbędą się następujące biegi:

I. Bieg płaski, 1600 m., zgłoszonych 7 koni. Nasze typy Vecera i Fabius Cunctator.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Polskie prawo przemysłowe.

III.

W postanowieniach „o rzemiośle“ rozbudowana jest więcej idea o korporacjach, które zgodnie z tradycją nazywane są cechami; główną różnicą pomiędzy cechami a korporacjami w rozumieniu polskiej ustawy przemysłowej jest to, że do cechów muszą należeć także i czeladnicy a zatem pracownicy wykonywujący i że mogą być przy cechach ustanowione sądy polubowne; przynajmniej przez to wskazana jest droga, po której organizacja korporacji iść powinna, tj. ażeby wszyscy w danym zawodzie pracujący należeli do korporacji i podlegali, odnośnie do spraw wynikających ze stosunku pracy, sądowi rozjemczemu, jak to już powyżej, gdy była mowa o korporacjach podniosłem, dobrze, że tutaj przy cechach, chociaż nie zupełnie został wskazany kierunek rozwojowy.

Błędem nie do darowania jest brak postanowień o cechach przymusowych co było przewidziane w ostatnim projekcie ustawy przemysłowej. Tylko nieopatrznie się i niezrozumienie ważności takiego postanowienia mogło do prowadzić do jego przekreślenia.

W naszych warunkach wyznaniowo narodowościowych uważam możliwość tworzenia cechów przymusowych za konieczność, jeżeli do wielu naszych niedomagań nie chcemy wprowadzić walk wyznaniowo-narodowościowych do tych gospodarczych organizacji; gdy będą wszyscy pracujący w danym rzemiośle złączeni jednym węzłem cechowym, to od tych scysji i wytwarzania się odrębności łatwiej będzie, w interesie spójności Państwa się uchronić; gdy się już wzorowało co do przepisów cechowych na ustawie przemysłowej niemieckiej, trzeba było i zachować przepis co do cechów przymusowych.

Wedle wzoru niemieckiego pomyślaną jest celowa przymusowa organizacja a jest nią Izba rzemieślnicza, która ma być reprezentacją ogólną interesów rzemiosła danego okręgu.

Wybory do tej izby odbywać się mają bezpośrednio i to jest jej wada, znów lepiej było naśladować Niemców, u których wybory odbywają się pośrednio przez cechy; jedynie dla reprezentacji czeladników wprowadzone są w polskiej ustawie wybory pośrednie z Wydziałów czeladników istniejących przy cechach. Oprócz tego, że przy pośrednich wyborach wychodzi jednolętki lepiej meranie i umysłowo ukształtowane, to zachodzi jeszcze ta niedogodność, że jakieś rzemiosło mogłoby być w Izbie rzemieślniczej nie zastąpione.

W Dziale X. znajdują się postanowienia przejściowe i końcowe a więc oznaczenia właściwości władz w wolęwództwach poznańskim i pomorskim różne od tych, które są unormowane ustawą; postanowienie, że polska ustawa przemysłowa wchodzi w życie w 6 miesięcy po jej ogłoszeniu, wreszcie postanowienia przejściowe, odnoszące się do przemysłu naftowego i do kwalifikacji w czasie przejściowym do samoistnego wykonywania przemysłu.

Nie będę się dalej nad tymi szczegółami rozwodził i pozwolę sobie tylko na krótką charakterystykę polskiego prawa przemysłowego. Otóż cechą jego jest wielki liberalizm, prawie trwoniwość ażebyśmy na polu interpretacji wolności przemysłowej nie byli zdystansowani przez jakiejkolwiek państwo, o niewykorzystaniu sposobności, ażeby w korporacjach znaleźć znakomity czynnik mogący zmniejszyć tarcia klasowe mówiłem powyżej, tak samo o pozbawieniu się przez Państwo instrumentu, jaki leżał w przymusowych korporacjach, a który mógł ułatwiać współpracę i współzyszcze rozbie-

żnie zysujących elementów; mimo tego należy powitać ukazanie się polskiego prawa przemysłowego z zadowoleniem, gdyż ma ono poza tem swoje walory: przede wszystkim unifikuje ustawodawstwo, jest ułożone systematycznie i jasno określa zadania pojedynczych postanowień. Ze względu na wytknięte braki, należy jednak mojem zdaniem, myśleć o zmianie, ażeby ustawa przemysłowa, jako ustawa w znacznej mierze o znaczeniu społecznym służyć mogła dobrze zadaniu wychowania społecznego.

Polska ustawa przemysłowa ukazała się na pulkach księgarskich w osobnej odbitce w zbiorze ustaw polskich tom VII-my z objaśnieniami, zebranymi przez Augusta Dobieckiego, emerytowanego dyrektora Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ze współudziałem Romana Ślaskiego, radcy ministerjalnego w tem samem Ministerstwie.

Pan August Dobiecki, z tytułu swojego stanowiska był niejako twórcą pierwszego projektu ustawy przemysłowej w roku 1922, przyczem był mu pomocnym p. Roman Ślaski. Cała późniejsza akcja zmian i uzupełnień odbywała się przy czynnym współudziale obydwojch wymienionych, objaśnienia ich są zatem źródłowe i mogą, w wielu wypadkach, służyć za komentarze.

Uważam za rzecz dużej wagi, ze względu, że ostateczne skodyfikowanie było dziełem wymienionych, zaznaczyć sferę interesującą się sprawą ustawy przemysłowej z treścią ich prac.

Układ książki jest następujący:

Na czele pomieszczony jest tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927 „o prawie przemysłowym“.

Po tekście następuje historyczne zestawienie usiłowań w kierunku utworzenia ogólnej polskiej ustawy przemysłowej zatytułowane „geneza i charakterystyka polskiej ustawy przemysłowej“, naszkicowane są tam te starania i prądy, które ostatecznie spowodowały rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej tej treści, jaka jest w prawie przemysłowym.

Potem następuje „porównanie pol-

skiej ustawy przemysłowej z dzielnicowymi ustawami przemysłowymi“; nie potrzeba podnosić, jak takie porównanie ułatwia sprawne i duchowe ustawy odpowiadające wprowadzenie tej ustawy w praktyce w rozmaitych zaborach, gdzie dotychczas były częstokroć bardzo różne pojęcia praw i obowiązków przemysłowych.

W dalszym ciągu pod tytułem „Ustawa przemysłowa“ znajdują się objaśnienia do każdego artykułu prawa przemysłowego. Ze względu na osoby autorów, które były głównymi reżyserami akcji skodyfikowania ustawy, objaśnienia te są nadzwyczaj cenne, są one niejako półurzędowymi komentarzami wyjaśniającymi ducha ustawy i będą mogły służyć, w wątpliwych kwestiach, jako charakterystyka woli ustawodawcy.

Bardzo wartościowym jest w tych objaśnieniach zestawienie ustaw i rozporządzeń dawnych trzech zaborów, które jako sprzeczne z polską ustawą przemysłową, tracą z dniem wejścia w życie tej ustawy, swoją moc.

Dalej w dodatkach od I—VII. pomieszczone są sprawy mające związek z ustawą przemysłową, jak: zestawienie tych postanowień z umów handlowych które mają znaczenie z uwagi na pewne postanowienia ustawy przemysłowej, zestawienie zasadniczych postanowień o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o opłatach stempowych, przepisy o nadzorze nad kotłami parowymi, przepisy sanitarne dla poszczególnych rodzajów przemysłu, przepisy probiercze o stopniu czystości towarów złotych i srebrnych, zestawienie przepisów odnoszących się do zatrudniania inwalidów wojennych, tekst rozporządzeń o koncesjonowaniu pewnych gałęzi przemysłu naftowego.

Zamyka książkę alfabetycznie zestawiony skorowidz.

Książka ta czyni zadość wszelkim wymogom tych, którzy się sprawami ustawy przemysłowej interesują, a więc przemysłowca, odnośnego urzędnika, inżyniera i adwokata, może być gorąco polecona, ażeby się wkrótce znalazła na stoliku u każdego z nich.

Inż. K. Gąsiorowski.

Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Sanoku.

Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie w Sanoku urządza w dniach 10, 11 i 12 października br. Pierwszą Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą Ziemi Sandomierskiej, połączoną z wystawą drobin, gołębi, królików, wystawą łowiecką, oraz pokazami bydła i targiem hodowlanym.

Wystawa obejmuje: I. Dział rolniczy: Nasiona zbóż, okopowych, motylkowych traw i inne. Narzędzia rolnicze dostosowane do podgórskich warunków, przetwory rolne i młynarskie, nawozy pomocnicze.

II. Dział ogrodniczy: Warzywa, kwiaty, nasiona i narzędzia ogrodnicze.

III. Dział sadowniczo-pszczelarski: Owoce, szczepy, narzędzia sadownicze, przetwory owocowe, jak wina, marmelady, ocet, konfitury, kompoty, susz, grzyby i odnośne maszyny, dalej ule, miód, sprzęt pszczelarski, miody pitne etc.

IV. Dział drobiarski: a) gołębie, b) drób, c) króliki, owce i kozy, d) jaja wylęgowe, e) sprzęt, jak wylęgarnie, kurniki, klatki, kosze etc.

V. Dział łowiecki: a) Zwierzyna żywa i bita, trofea myśliwskie, psy myśliwskie. b) Ryby i sprzęt rybactwa.

VI. Dział geologiczno-balneologiczny.

VII. Dział propagandy oświaty rolniczej: Literatura, pisma rolnicze, obrazy, tablice statystyczne, doświadczalnictwo.

Opłata za miejsce na wystawie wynosi 1.50 zł. od 1 m kw., zaś dla członków Towarzystwa Gospodarskiego

Wschodniej Małopolski, oraz dla małorolnych 1 zł. Przy eksponatach żywych wynosi opłata za pomieszczenie żywienie i pielęgnowanie podczas wystawy za jedną klatkę: Dla ptactwa wodnego, indyków, paw i bażantów 2.50 zł. Dla kur i kaczek 2 zł. Dla gołębi i królików 1 zł. Dla owiec, kóz i psów 2.50 zł. W jednej klatce można pomieścić, kur i kaczek po 3 sztuki, innego drobiu, gołębi i królików po 2 sztuki. Żywieniem i pielęgnowaniem żywych eksponatów zajmuje się Komitet wystawy.

Żywe eksponaty zamiejscowe należy dostarczyć najpóźniej do dnia 8 października przed południem, zaś miejsce we w ciągu dnia 9 października. Inne eksponaty najpóźniej do 5 października. Żywe eksponaty należy nadsyłać pospieszną przesyłką, opłaconą za listem przewozowym, w koszach lub kojach lekkich, opatrzonych dokładnym adresem nadawcy, wraz z podaniem ilości sztuk i rasy. Wszystkie kójce, klatki i kosze itd., muszą być zaopatrzone w dokładny adres właściciela. Komitet wystawy zwiezie eksponaty z dworca kolejowego we własnym zarządzie. Żywe eksponaty podlegają oględzinom lekarza weterynaryjnego. Premjowanie eksponatów rozpocznie się dnia 12 października 1927 o godz. 12-tej w południe. Liczne nagrody pieniężne, medale Ministra Rolnictwa i D. P., dyplomy honorowe i listy pochwalne, tudzież nagrody Rad Powiatowych zapewnione.

W czasie trwania wystawy odbę-

dzie się w dniu 11 października, to jest we wtorek pokaz bydła w Lisku, w d. 12 października, tj. we środę spęd i zakupno remont dla armji w Sanoku, zaś 13 października, tj. w czwartek pokaz bydła w Besku. Pokazy bydła połączone będą z premjowaniem i targiem hodowlanym.

W dniach 10 i 12 października, tj. w poniedziałek i środę odbędą się w sali Domu Żołnierza polskiego w Sanoku popularne odczyty, z dziedzin rolnictwa, ogrodnictwa etc., ilustrowane filmami i obrazami świetlnymi.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w dniu 10 października 1927 o godzinie 11-tej przed południem na miejscu, to jest w barakach 2 pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. — Wystawcom przysługują 66 proc. powrotna zniżka kolejowa dla osób i towarów.

Racjonalizacja księgowości

Racjonalna organizacja przedsiębiorstwa nakazuje porównywać wynik z tem, co powinno być, a nie z tem, co było; dalej zaleca, aby nie tracić czasu na pracę, którą przez zmechanizowanie można wykonać lepiej, a także na wykonywanie rzeczy bezużytecznych.

Podstawą racjonalnej organizacji stała się rachunek ścisły, ciągły i bezzwłoczny. Ten zaś osiągalny jest dzięki poprawnej księgowości podwójnej. Aby księgi handlowe były zwierciadłem każdego interesu, busolą i regulatorem, oraz sprawdzianem — konieczne jest, aby jak zaznaczyliśmy, rachunek był bezzwłoczny, ciągły i ścisły.

Dotychczasowa buchalterja dostarczała niezbędnych informacji z tak wielkim opóźnieniem, że stanowiły one już tylko wartość niemal historyczną, nie mogąc służyć pomocą w kierowaniu przedsiębiorstwem.

Zło dotychczasowej księgowości tkwi w ogromie pracy ludzkiej automatycznej, przytłaczającej całkowicie pracę myśli — analityczną i badawczą — istotną pracę, do której buchalter jest powołany nie jako kopista, lecz jako współtwórca powodzenia przedsiębiorstwa i prawa ręka kierownika — dyrektora.

Sprawa uproszczenia i mechanizacji pracy buchalteryjnej była omawiana z inicjatywy zrzeszenia ekspertów księgowych „Rzeczoznawcy-buchalterzy w Warszawie“ na szeregu konferencji dyskusyjnych w obecności przedstawicieli urzędów i centralnych organizacji gospodarczych.

Za najszybszą, najoszczędniejszą i najpraktyczniejszą uznano nową metodę prawidłowej księgowości, szeroko stosowaną na Zachodzie i w Ameryce. Metoda ta została wprowadzona w kilku większych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w Warszawie i Łodzi, wykazując w praktyce wprost nieocenione zalety i okazując się najlepszą z pośród dotychczas znanych metod. Daje ona, według szczegółowych obliczeń, 86 proc. oszczędności pracy i jednocześnie pozwala w tempie 12-krotnie szybszem prowadzić księgowość, automatycznie kontrolowaną, a tem samem pozbawioną błędów, i uwypuklającą każdej chwili stan zarówno poszczególnych rachunków, jak i całości przedsiębiorstwa. Nowa racjonalizowana metoda odpowiada w zupełności najsurowszym przepisom prawnym i podatkowym.

Szybkie zapisy, automatycznie kontrolowane i każdorazowo wykazujące stan poszczególnych działów przedsiębiorstwa, pozwalające również na dokonanie bilansu bezzwłocznie, ochronia każde przedsiębiorstwo od wielu strat.

Nowa metoda doskonale spełnia swe zadanie jako czynnik pomocniczy w kierowaniu przedsiębiorstwem i przyczynić trzeba, będzie poważnym krokiem na drodze racjonalizacji polskiej produkcji i wymiany.

„Zasady i niezwykle zalety „nowej buchalterji”, jako nowej racjonalnej księgowości, gwarantujące usunięcie li-
cznych niedomagań dotychczasowej
buchalterji, dadzą się sprecyzować w
następujący sposób:

1) Pozycję każdą pisze się raz jeden
do dziennika bez przepisywania do kil-
ku ksiąg pomocniczych, przez co uni-
ka się uciążliwego i zajmującego bar-
dzo dużo czasu przenoszenia jednej i
tej samej pozycji z książki do książki.

2) Pomocnicze konto otrzymuje się
przez odbicie zapisanej do dziennika
pozycji przez kalkę atramentową (nie
mażącą) na odnośną kartę (konto).

3) Okazuje się zbędnymi księgi: a)
główna, b) kasowa, c) memoriał, d)
kont osobowych, e) kosztów produk-
cji, f) kosztów handlowych.

4) Przy każdej pozycji wyliczany
nowe saldo, które jest automatycznie
kontrolowane, skutkiem czego wyła-
czone są błędy i unika się długich i
żmudnych czynności wyszukiwania błę-
dów.

5) Wpisując pozycję do dziennika,
mamy przed sobą dane konto i saldo
ostateczne (zwykle dotychczas odkła-
dane na koniec miesiąca, a niekiedy i
dłużej).

6) Unika się sprawdzania ksiąg szcze-
gółowych z zasadniczymi, t. zw. kola-
cjonowania.

7) Bilanse zarówno kont osobowych,
jak i rzeczowych sporządzać można
każdej chwili.

8) Bilans miesięczny brutto zajmuje
jeden do dwóch dni, zamiast dotychcza-
sowych 10—25. Sporządzenie bilansu
ostatecznego rocznego wymaga najwy-
żej 7 dni czasu, zamiast dotychczas-
owych 30—90.

9) Kalkulacja kosztów własnych od-
bywa się każdej chwili na podstawie
ściśłego natychmiast rozporządzalnego
materiału liczbowego, dzięki za-
wsze gotowym saldom ostatecznym,
których brak stwarzał dotychczas bar-
dzo wiele nieporozumień i powodował
wiele błędów oraz dotkliwych strat.

10) Automatycznie unicestawione
są zaległości.

11) Koszt zaprowadzenia i prowa-
dzenia „nowej buchalterji” daje, jak wi-
dać z powyższego, bardzo duże oszczęd-
ności i korzyści oraz znajduje całko-
wite usprawiedliwienie w zwiększo-
nych zyskach i zmniejszonych ko-
sztach prowadzenia przedsiębiorstwa;
personel buchalteryjny zmniejsza się o
30 do 50 proc. Ig. Żugajewski.

(„Przemysł i Handel”).

Kronika gospodarcza.

== Powiększenie polskiej floty handlo-
wej. Konceru węglowy „Robur”, z inicja-
tywy którego powstało towarzystwo tran-
sportowe „polsko-skandynawskie”, ekspor-
tujące węgiel przez Gdańsk i Gdynię, przy-
stąpił już na mocy specjalnej umowy z
Rządem do stworzenia własnego taboru
statków morskich. Jako pierwszy wymie-
nić należy parowiec „Robur” 375 tonn rej.
netto o nośności 1.500 tonn, który jeszcze
kursuje pod banderą szwedzką aż do za-
łatwienia pewnych formalności. Jako dru-
gi wchodzi pod polską banderą parowiec,
przyjmowany obecnie w Londynie, o no-
śności 2.200 tonn.

== Kartel żelazny. „Neue Freie Presse”
donosi, iż podczas wrześniowych rokowań
międzynarodowego kartelu żelaznego oma-
wianą będzie również kwestja przystąpienia
do tego kartelu Polski. Na razie pe-
wne czynności zainteresowane są, iż za-
dania polskie są zbyt wygórowane, spo-
dziewają się jednak, iż między Polską a
kartelem dojdzie do porozumienia.

== Ciem obrony spraw robotników pol-
skich. dawniejszych uczestników kas gwa-
reckich w Niemczech, powstał w Lievin
(Pas de Calais) komitet, złożony z przed-
stawicieli wychodźstwa polskiego we Fran-
cji.

== „Wiadomości Statystyczne” nakla-
dem Głównego Urzędu Statystycznego.
Ukazał się zeszyt 17-ty „Wiadomości Sta-
tystycznych”, na treść którego w po-
szczególnych działach złożyły się między
innymi następujące zestawienia, obejmują-
ce aktualne dane z życia gospodarczego
Polski: Prywatny ruch budowlany w II
kwartale 1927 roku, Powierzchnia zasłana,
Stan zasiewów ozimych w stopniach. Pro-
dukcja cukru buraczanego. Handel zagra-
niczny surowcami, półfabrykatami i wyro-
bami gotowymi w m. lipcu r. b. i za
okres styczeń—lipiec r. b. Handel zagra-
niczny produktami rolnymi. Przewóz to-
warów na kolejach w m. lipcu r. b. Ruch
pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w

ważniejszych miastach. Ceny hurtowe i
detaliczne w Polsce i zagranicą. Zatrudnie-
nie i stan zamówień w niektórych rodza-
jach przemysłu przetwórczego. Place za-
sadnicze robotników w górnictwie, hutni-
ctwie i w przemyśle. Obieg pieniężny.
Kursy dewiz oraz kursy papierów procen-
towych i akcji na giełdzie warszawskiej.
Wydatki i dochody Kolei Państwowych.
Najważniejsze choroby zakaźne zarejestro-
wane. Kwalifikacje nauczycieli szkół po-
wszechnych publicznych. — Całości zeszy-
tu dopełniają wykresy i przeglądy między
narodowe.

== Metale. Na światowym rynku metali
tendencja spokojna. Dalsze osłabienie wy-
kazuje cynk hutniczy i ołów, osłabieniu
uległa ostatnio również miedź standart,
natomiast cyna standart ujawniła tenden-
cję wybitnie zwyżkową. Antymon, rtęć i
nikiel uległy minimalnym tylko wahaniom.
Platynę notowano bez zmiany 275 sh. za
uncję. Srebro miało tendencję chwiejną.
Ceny kształtowały się według notowań
giełdy londyńskiej za 1 tonnę metryczną
po przeliczeniu na złote na kursie dnia
następująco (pierwsza cyfra z 2-go, druga
z 8-go września br.): cyna standart 12.062
— 12.380, cynk hutniczy 1188 — 1174,
miedź elektrolityczna 2654 — 2664, miedź
standart 2354 — 2333, ołów miękki 963 —
934, nikiel 7383, rtęć 28.140 — 28.137.

== Ryż. Ryż na rynkach wszechświa-
towych ma tendencję wybitnie zwyżkową.
Ostatnio płacono w Londynie za ctn. ryżu
syjamskiego polerowanego 1.7 funtów an-
gielskich, japońskiego 1.2, a Jawy 1.6 fun-
tów. Gatunki typowe utrzymują się na
prawie niezmiennym poziomie. Notują w
funtach angielskich za tonnę: indyjski
„Patna” — 30, Carolina — 38, Hiszpań-
ski — 20, Birma — 15.14. Na naszym ry-
nku popyt na ryż znaczny, podaż wskutek
ograniczenia kontyngentu słaba. Notują
w hurcie loco skład Warszawa za 100 kg.
w dolarach amerykańskich: ryż Patna I.
— 15.50, Patna II — Nr. 5646 — 12, Moul-
main — 10.50.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Mocniejsze dewizy na Holandję. Całe
zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach poza
giełdowych 8.91 i trzy czwarte do
8.91 i pięć ósmych.

Rubel złoty bez obrotu. Chciano
płacić 4.71 i jedna czwarta.

Akcje z początku słabo, przy końcu
nieco mocniej.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Londyn 4.86 i dziewięć szesnastych.
Paryż 3.92 i jedna ósma, Bruksela
13.92 i trzy czwarte, Rzym 5.45 i je-
dna czwarta, Madryt 14.31, Berno
19.28 i trzy czwarte, Berlin 23.81 i
pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Londyn 43.50, Berlin 46.85—47.25, Ber-
lin (wyplata na Warszawę) 46.85—
47.05, Berlin (wyplata na Poznań)
46.85 — 47.05, Gdańsk 57.68 — 57.72.
Gdańsk (wyplata na Warszawę) 57.63
— 57.67, Wiedeń (czeki) 79.08—79.36,
Zurych 58.0, Praga 377.15.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 21 września. (Tel. wł.)
Bank Przemysłowców 1.50, Bank Han-
dlowy w Poznaniu 0.90, Unja 24.0,
Dr. May 92.50.

ZBOŻE.

Lwów, 21 września.

Na giełdzie transakcje w owsie, tudzież
kukurydzy rumuńskiej starego zbioru.
Większe zainteresowanie dla pszenicy
Tendencja ustalona, usposobienie spo-
kojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Psze-
nica dworska 47.25—48.25, pszenica zbio-
rowa 45.25—46.25, żyto małopolskie 37—
38, jęczmień browarniany 39—41, jęczmień
przemysłowy 36.50—37.50, jęczmień pa-
stewny 34—35, owsie małopolski 28.50—
29.50, kukurydza rumuńska 31.50—32.25,
groch pół Victoria 70—80, groch polny
40—47, bobik 34.50—36.50, siano słodkie
prasowane 7.50—8.50, siano prasowane
4.25—4.75, hreczka 34.75—35.75, len 60—63
rzepak ozimy 56—58, grysyk kukurydziany
52—53, mąka kukurydziana 34.75—35.75,
otręb żytni bez worka 20.50—21, kasza
hreczana 76—78, kasza jaglana 69.50—71.50
kasza jęczmienna 55.75—57.75, koniczyzna
czerwona 330—360, mak niebieski 115—
135, mak siwy 90—110, worki jutowe Stra-
dom Warta 170—180, worki używane
1.50—1.60.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 września.

Kurs dolara zł. 8.92.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

100 złotych w złocie 172.30 złotych.

Gram złota 59351 zł.

Bank Polski płacił: efektywne dolary

8.88 zł., Nowy Jork 8.91, Zurych 172.07,

Wiedeń 125.79, Gdańsk 172.80.

Na giełdzie akcyjnej małe zaintereso-

wanie, przy tendencji raczej więcej utrzy-
mane.

Notowano: Hipoteczny 1.05, Chodorów
149.50, Chybie 5.75, Gazy wschodnie 27.00,
Oikos 57.00, Parowozy 0.95, Zieleniewski
19.00 zł.

Z niekotowanych Azot 1.45, 1.50, Jawo-
rno 20.10 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominowa w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	21 września	20 września	19 września
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	1.05	1.00	1.05 - 1.10
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10.00	4.000	100	103.00	Browary	—	13.00	139.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	149.50	149.00—149.50	—
0.50	3.000	—	4.00	Chybie	5.75	5.80	6.00
—	900	10	0.27	Cmielów	—	0.32—0.33	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	27.00	—	27.00
—	2.000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33.00	Oikos	—	—	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowozy	0.95	—	1.00
0.02	750	25	3.00	Pezet	—	—	—
—	500	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0.20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	26.75	—
—	—	—	2.70	Siersza gór.	—	—	—
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	—	—	—
2.00	1.500	100	11.50	Zieleniewski	19.00	—	19.35
—	—	—	49.25—49.50	5% państw. pożycz.	—	—	61.25
Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominowa w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje niekotowane	21 września	20 września	19 września
—	6.600	50	13.00	Cegielski	—	—	36.00
—	—	—	0.05	Elektrosan	—	—	0.05
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	1.45	1.40—1.45
—	—	—	0.40	Gazociąg	—	—	—
1.50	500	—	18.75	Jaworzno (po 25)	20.10	20.20—20.15	20.30
—	—	—	0.20	Len	—	—	0.22
0.16	—	10	14.00	Lesienice	—	—	23.00
0.11	—	—	0.55	Oikusz	—	—	—
0.11	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	3.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schön	—	—	—
100	100.000	100	83.75	Bank Polski	—	137.00	137.75
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	0.45

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.92.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO Lwów, 21 września 1927.

Waluty i dawki	zł.	Lir włoski	zł.
Dolar meryk.	8.88	Guld. hol.	357.62
Nowy Jork	8.91	Kor. czeska	26.45
Dolar kan.	8.88	szwedz.	239.50
Funt angielski	43.41	duński	233.40
Fr. szwajcarski	172.07	norw.	235.00
Fr. francuski	34.91	Szyling austr.	125.79
Fr. belgijski	24.80	zł. 212.05	—
Marka niem.	zł. 212.05	—	—
Złoty	zł.	Kor. austr.	zł.
Gram złota	5.93	skand.	2.33
Dolar	8.93	Marka niem.	2.12
Dukat	20.38	Rubel	4.46
Gulden hol.	3.58	Fr. un. tąd.	1.72
Funt angielski	43.28	—	—
Funt turecki	zł. 39.16	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary ameryk.	zł.	8.91	8.93	8.89
Sztokholm	—	—	—	—
Belgia	—	124.58	124.89	124.27
Belgrad	—	—	—	—
Bukareszt	—	—	—	—
Holandia	—	358.65	359.55	357.75
Kopenhaga	—	—	—	—
Londyn	—	43.52	43.64	43.41
Nowy Jork	—	8.93	8.93	8.91
Paryż	—	35.03	35.17	34.99
Praga	—	26.51	26.57	26.45
Szwajcaria	—	172.43	172.91	172.05
Wiedeń	—	126.07	126.38	125.75
Włochy	—	48.78	48.90	48.66

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż	zł.	20.35	Kopenhaga	zł.	138.90
Londyn	—	25.24	Sofia	—	3.75
Nowy Jork	—	5.18	Praga	—	15.36
Belgia	—	72.20	Warszawa	—	58.00
Włochy	—	28.25	Budapeszt	—	90.70
Hiszpania	—	89.00	Białogrod	—	9.13
Holandia	—	207.65	Ateny	—	6.90
Berlin	—	123.52	Konstantyn.	—	2.64
Wiedeń	—	73.10	Bukareszt	—	9.22
Sztokholm	—	133.55	Helsingfors	—	13.07
Oslo	—	137.05	Buenos Aires	—	221.50

Tendencja: wyciskująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork	zł.	486.38	Hiszpania	zł.	28.09
Holandia	—	12.15	Portugalia	—	2.44
Francja	—	124.42	Dania	—	18.16
Belgia	—	34.93	Szwecja	—	18.08
Włochy	—	88.93	Norwegia	—	18.42
Niemcy	—	20.43	Helsingfors	—	139.00
Szwajcaria	—	25.25	Praga	—	16.13

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	zł.	124.02	Dania	zł.	682.50
Nowy Jork	—	25.43	Holandia	—	10.21
Belgia	—	35.00	Norwegia	—	673.25
Hiszpania	—	44.25	Szwecja	—	686.00
Włochy	—	138.75	Kunmija	—	15.80
Szwajcaria	—	49.15	Niemcy	—	607.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Amsterdam	zł.	285.81	Medjoian	zł.	58.63
Belgrad	—	12.47	N. Jork	—	105.15
Berlin	—	166.73	Oslo	—	187.10
Bukareszt	—	96.03	Paryż	—	27.48
Budapeszt	—	123.90	Praga	—	20.98
Charków	—	4.40	Sofia	—	3.10
Kopenhaga	—	189.65	Sztokholm	—	190.55
Londyn	—	34.46	Warszawa	—	75.36
Madryt	—	124.45	Zurych	—	136.35

GIEŁDA WARSZAWSKA.

8% poz. zlot.	zł.	84.00	10% poz. kol.	zł.	102.50
---------------	-----	-------	---------------	-----	--------

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

KUPIE garnitur salony antyczny. — Zgłoszenia do administracji pod „Mebie”. 9166

DO sprzedania parcele na Górze Kadeckiej różnej wielkości od 2 do 8 dolarów za sążeń. Realność parterowa wolne mieszkanie górny Lyczaków Kamienica dwupiętrowa pełny komfort. 4 pokoje, kuchnia wolna, centrum miasta. Wiadomość: Skomorowski Chorażczyzna 10. 9432

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejszą cenę zrodło zakupu — Jan Selenreich, Lwów, plac Marjański 5. 8974

PARCELE 365 sążni górna Sadownicka sprzedam. Wiadomość Domagaliczów 4, 1 piętro. 9176

SPRZEDAM Bobrowe futro męskie, najprzedniejsze. Ogł. godz. 13—15 ul. św. Piotra 19a I. p. mieszkanie na prawo. 9269

AUTO 6-osobowe marki Buick 70 H. P. w bardzo dobrym stanie sprzedaje okazjonalnie Zarząd dóbr Jaborów p. Suchostaw na dogodnych warunkach 9167

KAPELUSZE i wale żabotne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 8896

DO sprzedania parcele budowlane frontowe przy ul. Głowińskiego. Wiadomość: Klimowicz, plac Haliński 14. 9416

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futra Karola Schürera, Senatorska 10. boczna Romanowicza. 9158

PONCZOCHY szkolne tanie, trwale poleca Gabryel Zywiec, Kilińskiego 1. 7460

SAMOCHÓD „Fiat” sześciuosobowy bardzo dobry, (podwozie zdane pod autobus) sprzedaje tanio Majem, Lwów, Korolnicka 6. 9449

WILLA o 16 pokojach, komfort, ogród, cała woda, dług 5.200 dolarów wkład 7.800 dolarów, okolica Potockiego, sprzedaje Agencja „Fortuna” Frydrychów 8, telefon 34-64. 9304

SEKRETARZYK, komoda, etażerka Biedermayer sprzedaje Leblanc, Dzwonickiego 7, stolarnia. 9492

BACZNOŚĆ chrześcijan! W uroczym położeniu uzdrowiska i kolonii urzędniczej „Zimna woda” posiadamy jeszcze tylko kilka parcel budowlanych, suche i stonczące z wolnej ręki do sprzedania w cenach dotychczas niebywałych — Do admin. Słowa Polskiego „Dla chrześcijanina”. Pośrednicy wykuczeni. 9495

ZAWIADAMIA się Szanowną PT. Publiczność, że została otwarta nowa wytwórnia bielizny męskiej i damskiej, przy ul. Sobieskiego 1. 17. Przyjmujemy się bieliznę do szycia jakoteż i do naprawy, ceny najprzystępniejsze, wykonanie solidne, prosimy o li-czne odwiedzin, H. Bodnar i M. Baran. 9496

DOM do sprzedania w pięknej górskiej, klimatycznej miejscowości. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Okazja 1927”. 9518

MOTOCYKLE Francis-Barnett na składzie we firmie „Cyclocar”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 9526

LIMUZINA 5-cio osobowa „Dodge” okazjonalnie, na dogodnych warunkach sprzedaje „Cyclocar”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 9527

PARCELA dwu frontowa, boczna Lyczaków obok Czerwonego Krzyża zaraz do sprzedania. Wadomość: Górnicki i Chruszczewski, Akademicka 3. 9520

TĄSZY HAMULCOWE,
ożyska kulikowe, oraz wszelkie akcesoria poleca najtaniej tylko firma
LWÓW, AUTOPOL SYKSTUSKA 2
9497

KOŁDRY MATERACE
poleca 8575
F. F. KNAUER i SYN
Lwów, pl. Kapitulny 2.
przeróbki solidnie wykonuje.

MASZYNY MŁYŃSKIE
walce, kaspry, kamienie, jądzielniki, trybry, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gurty, gazę, siatkę pompy, prasy do dachówek, olejarnie
poleca na spłaty 9165

„PILOT”
LWÓW, ul. BATOrego 4, — Telef. 179.

TAPETY
dekoracje, materje meblowe itp. polecają
KICZALES i MARGULIES
Lwów, Jagiellońska 15. — Tel. 43—78.

Kupujemy
płatąc najwyższe ceny
Koniczynę Czerwoną
OFERUJEMY
z natychmiastową dostawą
Żyto oryginalne „PETKUS”
V. LOCHOWA 9402
WYDNYKAT ROLNICZY S. A.
Oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja 11,

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY
BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ŁADAC
WŚCIEDZIE

Okręgowy Zarząd Dróg Samorządowych
Lwów, L. 1406.

ROZPISANIE OFERT.

Okręgowy Zarząd Dróg Samorządowych we Lwowie ul. Kościuszki I. 9. ogłasza
rozpisanie ofert na budowę mostu żelazno-betonowego o świetle 2x12 = 24 m.
na rzece Świrz w Fradze w ciągu drogi wojewódzkiej Lwów-Ronatin.

Plany i kosztorysy jakoteż warunki budowy są do przegladnięcia w biurze
Zarządu w godzinach urzędowych.

Oferty wnosić należy do dnia 30 września br. do godziny 10 rano po-
czem ewentualnie nastąpi ustny przetarg.

Do ofert dołączyć należy wadium w kwocie 3.000 zł. w gotówce lub pa-
pierach wartościowych.

We Lwowie, dnia 21 września 1927.

Kierownik Zarządu.

L. 16.651/27.

Ogłoszenie przetargu.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na
roboty ziemne i murarskie,

przy wykonaniu wewnętrznej drogi 400 metrów dług. i murów oporowych na real-
ności przy ul. Kurkowej L. 31 we Lwowie.

Plany, przedmiary i warunki są do przejrzania w Dyrekcji Kasy Chorych (ul.
Brajerowska L. 8) w godzinach 9—11 przedpoł.

Otwarcie ofert dnia 28-go września o godzinie 12-tej b. r.

9489

Zarząd.

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

IRENA Rechter pianistka, studia zagraniczne. egzamin państwowy niemiecki udziela lekcji Klonowicz 10, II p. 9433

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki z egzaminem państwowym, uczennica prof. Kurza poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia: Zuzanna Kozakowa, Dzwonickiego 10 I p. 9187

STENOGRAFIĘ biurową, parlamentarną (lektura) wyucza listownie, szybko, najdokładniej: Instytut Stenograficzny Warszawa Krucza 26. Żądajcie prospektów. 9186

NIEMKA rutynowana nauczycielka wyucza szybko konwersacji literatury korespondencji niemieckiej metodą Berlitz. Zgłoszenia Admin. „Germanistka 10”. 9393

LEÇON de langue française, theorie, pratique. Piekarska 3, I. p. 9368

**JUŻ ROZPOCZĘTO
WPISY NA KURSA
KROJU i SZYCIA**
w konc. wyższej szkoła kroju i szycia
M. Kozłowskiej
Lwów, ul. Akademicka 22. Telef. 35-43.

INSTYTUT tańców „Sten” Niemczynowskiego, przeniesiony na ulicę Grodzickich 2, (przedtem „Rymos”) przyjmuje wpisy 5—8. Najnowsze tańce. Danc-ing czwartek, niedziela 9435

KURS rysunku z natury rozpoczyna 1-go października. Związek artystek. Prowadzą pp. Lang i Chybińska. Zgłoszenia codziennie między 5—6 ul. Batoiego 12—14 9483

KONCESJONOWANA szkoła „Ecole française” Batoiego 34 wprowadziła przyspieszony system szybkiego wyuczania języków jakoteż stenografii, buchalterji, pisania na maszynach 9480

ZDOLNY korepetytor poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Akademik”. 9501

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

MAGISTRA farmacji katolicka otrzyma posadę w miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia pisemne pod „Magistra” do Centrali Towarzystwa Dziennikarzy. Lwów, Korolnicka 4. 9391

ZARZĄD dóbr Siedliska p. Chorońska, poszukuje kucharki-gospodyni uczciwej, energicznej i rozumiejącej się na chowie świń, drobiu jakoteż mleczarstwie. Odpisy świadectw wymagane. 9491

NAUCZYCIEL(KA) gry na skrzypcach zostanie przyjęty do prowadzenia kursu niższego. Wymagany jest dyplom albo państwowy egzamin. Zgłoszenia Szkoła muzyczna im. Paderewskiego ul. Miłkowskiego 11. 9513

Do wykonania projektu i budowy
zakładu wodno-elektrycznego w Żurze powiat Świecki (Pomorze) potrzebny jest
jeden dyplomowany inżynier
z działu budownictwa wodnego
i jeden miernik.

Nadesłać życiorys, odpisy świadectw, i najbliższy termin objęcia posady. Biuro Budowy i lektrowni Żur poczta Osle, pow. Świecie (Pomorze). 9515

Pewnie po jednym użyciu USUWA

Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach 7162

„EKSİKANS”

ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z wejściem z przedpokoju dla solidnego, starszego Pana, od 1 października do wynajęcia ul. Teatynska 7, 1 piętro, 1 schody godz. od 12—1 i od 5—7 9433

POTRZEBNY lokal względnie mieszkanie 3—4 pokoje, możliwie centrum miasta, warunki do omówienia. Zgłoszenia: Administracja Słowa Polskiego pod „Gotówka zaraz” 9488

POTRZEBNY lokal biurowy 3 pokoje tylko ulica, pryncypalna od zaraz, zgłoszenia „Aerolat” Jagiellońska 20. 9488

SZUKAM skromnego, czystego pokoju przy inteligentnej starszej Pani. Zgłoszenia: Kierski, Kopernika przy kasie. 9523

DO wynajęcia pokój obszerny, frontowy, umeblowany dla solidnych pan. Św. Antoniego 5, I. p. 9525

MIESZKANIE 4 lub 5 pokojowe pełny komfort zamienie za 2 lub 3 pokoje zpn. z komfortem w śródmieściu, Administracja pod „Śródmieście”. 9506

POKÓJ z pełnym komfortem urządzony i łożem do wynajęcia. Romanowicza 10 drzwi 3, od 2—4. 9503

MŁODE małżeństwo poszukuje pomieszczenia dwupokojowego z kuchnią i komfortem za dwuletnim czynszem z dory. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Zaraz płacę. S. Z.”. 8502

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus”, Dra Kupczyka, Kraków, Szuskiego 11. Telef. 1295 Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma. Pensjonat dietetyczny. 9514

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

PRACY poszukuje drukarnia na prowincji. Wykonuje wszelkiego rodzaju druki najstaranniej i terminowo po cenach konkurencyjnych — ale w granicach cen-nikowych. Zgłoszenia: Drukarnia Stanisława Kopa-cza w Rawie ruskiej. 9036

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przeróbki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma J. Dąbrowski następ. J. Dąbrowski i L. Rozwierzowski, Lwów, Akademicka 2, (Hotel George’a) zamówienia z prowincji odwrotnie. 9494

WSZYSTKICH posiadaczy listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zaprasza Stowarzyszenie Obronny Wierzyteli na bardzo ważne zebranie, w sobotę 24. godz. 6 wieczór, Ochrońnik 1. Prowincjonalni podadzą bezzwłocznie adresy. 1507

ŻYC bez Ciebie ciężko, chwila powrotu daleka. Twój Słoń. 9522

PLANY I PROGRAMY GOSPODARSTWA LASOWEGO

wymagane nową ustawą lasową i zdatne do zatwierdzenia przez władzę wykonują oraz lasy urzęda

samoistny gospodarz lasowy

z wyższą szkołą dla kultury ziemi we Wiedniu (Bodenculturacademie) i z wyższymi egzaminami państwowymi oraz z wieloletnią samodzielną praktyką lasową. Informacje z grzeczności w kancelarii adwokata **Dra Witolda Olszewskiego** we Lwowie, ul. Akademicka 11. 9499

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych Dr. Frisch Sawicka

B. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego
POWRÓCIŁA 9085
Ordynuje dla kobiet od 2—do 5. Wałowa 11

PRACOWNIA trykotarska, ul. Torosiewiczza 22, przedtem, Kochanowskiego 68, przerabia swetry, wykonuje pończ. nadrobki. 9272

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefonem 18-48. 7470

RÓŻNE KASETY na srebro, galanterje najtaniej robi introligator, Kneziński Ormiańska 27. 9362

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7468

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-43

PASTĘ DO PODŁÓG

nadającą piękny połysk poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb i materiałów

Lwów, Akademicka 3.

Tel. 669. 7463 P. K. O. 141.276.

Inserujcie w „Słowie Polskim”